

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI DO SPRAW DEREGULACJI
(NR 120)**
- **KOMISJI OCHRONY ŚRODOWISKA,
ZASOBÓW NATURALNYCH I LEŚNICTWA
(NR 125)**

z dnia 2 lipca 2026 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji do Spraw Deregulacji (nr 120) Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 125)

2 lipca 2026 r.

Komisja do Spraw Deregulacji oraz Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, obradujące pod przewodnictwem posła **Ryszarda Petru (Centrum)**, przewodniczącego Komisji do Spraw Deregulacji, rozpatrzyły:

- **informację na temat gospodarki o obiegu zamkniętym w sektorze drzewnym (system klasyfikacji odpadów drzewnych, recykling poużytkowy, potencjał oraz bariery systemowe i prawne, możliwość deregulacji).**

W posiedzeniu udział wzięli: **Michał Jaros** sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii wraz ze współpracownikami, **Anita Sowińska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Agata Trzeciak** główny specjalista kontroli państwowej w Departamencie Zasobów Naturalnych Najwyższej Izby Kontroli, **Cezary Godziszewski** główny specjalista w wydziale Generalnej Dyrekcji Lasów Państwowych, **Eugeniusz Formejster** przewodniczący Rady Krajowej Sekcji Przemysłu Płyt Drewnopochodnych NSZZ „Solidarność”, **Adam Małyszko** prezes Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów FORS, **Stefan Traczyk** prezes zarządu Stowarzyszenia Leśników i Właścicieli Lasów, **Jędrzej Kasprzak** prezydent Stowarzyszenia Producentów Płyt Drewnopochodnych w Polsce wraz ze współpracownikami, **Przemysław Solarski** wicedyrektor Departamentu Rozwoju Biopaliw Stałych Izby Gospodarczej Urządzeń OZE i Polskiego Przemysłu wraz ze współpracownikiem, **Krzysztof Motel** I podstarszy Cechu Zdunów Polskich, **Filip Piotrowski** ekspert ds. GOZ w Waste Free Oceans, **Augustyn Mikos** przedstawiciel Stowarzyszenia Pracownia na rzecz Wszystkich Istot oraz **Grzegorz Kulesza** prezes zarządu Woodeco sp. z o.o. wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Aleksandra Pniewska**, **Jakub Stefański**, **Bogdan Wojtów** i **Ziemowit Uździcki** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Centrum):

Dzień dobry. Witam serdecznie.

Otwieram wspólne posiedzenie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa.

Witam członków Komisji. Witam zaocznie pana Michała Jarosa, sekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii, który powiedział, że będzie „dziesięć po”. Witam panią Anitę Sowińską, podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska. Witam przedstawicieli izb gospodarczych, organizacji pracodawców, przedsiębiorców, związków zawodowych oraz wszystkich pozostałych gości.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje rozpatrzenie informacji na temat gospodarki w obiegu zamkniętym w sektorze drzewnym. Chodzi o system klasyfikacji odpadów drzewnych, recykling poużytkowy, potencjał oraz bariery systemowe i prawne, możliwość deregulacji w tym zakresie. Ze strony rządu informację w tej sprawie przedstawia minister klimatu i środowiska, a potem minister rozwoju i technologii.

Krótki wstęp, jeżeli chodzi o ten temat, jest taki, że powodem zwołania dzisiejszego posiedzenia są po prostu problemy zgłaszane przez polski przemysł drzewny. Branża producentów płyt drewnopochodnych i mebli sygnalizuje od jakiegoś czasu, że znajduje się w bardzo trudnej sytuacji ekonomicznej, że niektóre zakłady produkcyjne są likwidowane, a zgodnie z informacją uzyskaną od branży w 2025 r. redukcja etatów sięgnęła 20 tys. w branży meblarskiej. Oczywiście mamy do czynienia też ze wzrostem kosztów surowca i energii.

Przedsiębiorcy informują, iż zmagają się ze stałym niedoborem surowca drzewnego do produkcji oraz skokowym wzrostem kosztów prowadzenia działalności gospodarczej. Jako kluczowe problemy wskazują drastyczny spadek podaży surowca, nierówną konkurencję z sektorem energetycznym, presję wynikającą z funkcjonowania programu „Czyste powietrze”, niewystarczający poziom zbiórki odpadów drzewnych oraz koszty mechanizmu CBAM. Pojawił się również postulat usprawnienia systemu recyklingu drewna w Polsce i nawet została przygotowana przez jedną z organizacji prezentacja na temat właśnie recyklingu, która ma chyba 7 slajdów i której wysłuchamy w kolejnym etapie. Branża zgłasza, iż brakuje regulacji, które pozwoliłyby w szybki i efektywny sposób identyfikować najbardziej przydatny do obróbki surowiec oraz eliminować na wstępie surowiec, który do dalszej obróbki się nie nadaje.

Szanowni państwo, to jest informacja, ale chcielibyśmy wyszukać jakiegoś sensownego rozwiązania na tej Komisji, jak rozwiązać problem branży, uwzględniając również potrzeby klimatyczne. Prosiłbym o konsensualne podejście, a nie starcie interesów. Sytuacja rzeczywiście jest trudna, natomiast to posiedzenie Komisji ma doprowadzić do poznania stanowisk i być może wypracowania jakiegoś rozwiązania. Kolejność byłaby taka: poprosiłbym o zabranie głosu panią minister Anitę Sowińską jako pierwszą, potem, jak przyjdzie pan Michał Jaros, spytam, czy chce zabrać głos na tym etapie, a potem poproszę państwa, jedną osobę, która zaprezentowałaby tę prezentację, którą mamy, następnie otworzę dyskusję.

Pani minister, proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Anita Sowińska:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni goście, przede wszystkim chciałabym bardzo serdecznie podziękować za to posiedzenie Komisji, dlatego że gospodarka drzewna wpisuje się w pełną strategię i Polski, i Unii Europejskiej dotyczącą gospodarki obiegu zamkniętego, która co do zasady mówi o tym, że w pierwszej kolejności należy zapobiegać powstawaniu odpadów, a w dalszej kolejności dążyć do ponownego użycia lub recyklingu. Sprawa jest rzeczywiście bardzo trudna i kompleksowa.

Może zacznę od tego, że zasada kaskadowego wykorzystania biomasy wynika z dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady z 2023 r. w odniesieniu do promowania energii ze źródeł odnawialnych. W skrócie nazywamy ją RED III. Jest to strategia, która co do zasady mówi o tym, że w pierwszej kolejności powinniśmy zużywać biomasę, przede wszystkim biomasę drzewną, do celów w produkcji na przykład w przemyśle meblarskim, a dopiero w następnej kolejności i pod pewnymi restrykcjami móc spalać ją w energetyce zawodowej albo w energetyce indywidualnej.

Tutaj wchodzimy w rozwiązania prawne i przede wszystkim w ustawę o odnawialnych źródłach energii przy wykorzystaniu drewna innego niż drewno energetyczne. Mówimy tutaj również o ustawie o biokomponentach i biopaliwach ciekłych, a także ustawie o odpadach, która określa hierarchię sposobów postępowania z odpadami. Mówimy o rozporządzeniu ministra klimatu i środowiska z 30 maja 2025 r., które adresuje ten problem i określa szczegółowe cechy jakościowo-wymiarowe drewna energetycznego. Uważam, że to rozporządzenie to jest bardzo ważny krok w kierunku tego, aby na rynku było więcej drewna wysokiej jakości dostępnego dla branży meblarskiej.

Jeżeli chodzi o recykling poużytkowy, to co do zasady w prawie, czyli w ustawie o odpadach, nie ma żadnych ograniczeń co do recyklingu drewna poużytkowego. Natomiast Ministerstwo Klimatu i Środowiska już od jakiegoś czasu zmienia zarówno prawodawstwo, jak i podejmuje konkretne działania, także organizacyjne, w celu większej dostępności drewna na rynku. Mogę powiedzieć o zmianie, która została wdrożona 1 stycznia 2025 r., o obowiązku selektywnego zbierania odpadów budowlanych i rozbiórkowych. Firmy, jak również odbiorcy indywidualni, którzy dokonują remontu w domach, mają obowiązek selektywnej zbiórki, w tym również na przykład stolarki okiennej, drzwi, podłóg czy krokwi dachowych. Rzeczywiście z rozmów z branżą wynika, że branża dostrzegła ten dodatkowy strumień, co nie znaczy, że ten strumień jest bardzo duży w porównaniu do całości gospodarki drzewnej, ale jednak istotny.

Te kwestie określa ustawa o czystości i porządku w gminach, która zobowiązuje PSZOK do selektywnego zbierania odpadów budowlano-rozbiórkowych. W tej chwili w ministerstwie toczą się prace nad nowelizacją ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, która ma numer UD252. Dodatkowo chcemy, aby rady gminy mogły podejmować uchwały, że PSZOK będą mogły przyjmować odpłatnie dodatkowe frakcje, na przykład z małego biznesu, bo oczywiście

odpady komunalne dla mieszkańców są bezpłatne, natomiast dla biznesu może być to kwestia odpłatna. Dotyczy to na przykład palet, ale także innych odpadów drewnianych.

Myślę, że warto podkreślić, że Ministerstwo Klimatu i Środowiska już od jakiegoś czasu prowadzi dialog z branżą drzewną, w szczególności z branżą meblarsko-płytową. Odkryło się spotkanie 29 kwietnia tego roku i branża zasygnalizowała problemy z dostępnością surowca na rynku oraz zwróciła uwagę na kwestie obowiązujących regulacji prawnych, barier proceduralnych oraz dobrych praktyk stosowanych w sektorze.

Pojawiły się takie postulaty. Wymienię cztery najbardziej znaczące. Pierwszy to jest zmniejszenie zapotrzebowania na drewno do celów spalania w energetyce zawodowej oraz w spalaniu indywidualnym. Drugi to jest usprawnienie i przyspieszenie procedur transgranicznego przemieszczania odpadów, które są w gestii Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska. Trzeci to jest opracowanie i wdrożenie jednolitej klasyfikacji odpadów drzewnych, wzorowanych na rozwiązaniach w Niemczech. Czwarty – zapewnienie spójności krajowych regulacji z przepisami unijnymi w zakresie pozostałości z produkcji wyrobów drewnopochodnych – i tutaj mniej więcej wkraczamy w kwestie spalania odpadów drewnopochodnych.

Odniosę się pokrótce do tych postulatów.

Jeżeli chodzi o zmniejszenie zapotrzebowania na drewno, to tak jak wspomniałam, my wdrażamy politykę unijną, przede wszystkim dyrektywę RED III. Rozporządzenie o klasyfikacji drewna jest takim krokiem, który wychodzi naprzeciw potrzebom branży, jak również oczywiście transpozycja dyrektywy RED III. To są dosyć kompleksowe kwestie do rozwiązania, które znajdują się w projekcie ustawy UC118, która obejmuje m.in. kwestie: uregulowania źródeł pochodzenia biomasy, obowiązku stosowania hierarchii postępowania z odpadami w odniesieniu do biomasy będącej odpadem, doprecyzowania ograniczeń dotyczących sortymentu drewna dopuszczonego do spalania, w tym również zakazu spalania korzeni i pniaków, a także wprowadzenia zakazu udzielania wsparcia dla instalacji produkujących wyłącznie energię elektryczną z biomasy leśnej. Nie będę wchodzić w szczegóły wszystkich tych rozwiązań.

Natomiast jeżeli chodzi o postulaty dotyczące transgranicznego przemieszczania odpadów, czyli importu odpadów drewnianych, to my te kwestie organizacyjne podejmujemy wspólnie z Głównym Inspektoratem Ochrony Środowiska już od jakiegoś czasu. Rzeczywiście to przyniosło konkretne efekty. Od 2024 r. GIOŚ konsekwentnie wdraża działania usprawniające i mogę powiedzieć, że w 2024 r. GIOŚ rozpatrzył pozytywnie sześć na siedem wniosków, które wpłynęły – przy czym sześć wniosków to nie znaczy, że to jest sześć ciężarówek, absolutnie nie, bo to są pozwolenia większe – o wydanie zgody na przewóz drewna poużytkowego. W 2025 r. odpowiednio siedem wniosków na dziesięć złożonych. Chciałabym podkreślić dla porównania, że od 2021 r. do 2022 r. GIOŚ nie wydał żadnej zgody na przewóz odpadów, czyli widać wyraźnie, że jest progres. Przy czym chcę zaznaczyć, że za 2025 r. ta ilość odpadów drewnianych i drewnopochodnych wynosiła ok. 80 tys. t.

W zakresie upraszczania, usprawnienia procedur należy zaznaczyć, że potrzebna jest ścisła współpraca pomiędzy wnioskodawcą a Głównym Inspektoratem Ochrony Środowiska. Dokonałmy wielu zmian organizacyjnych, natomiast trzeba zaznaczyć, że jeżeli główny inspektorat prosi o uzupełnienie danego wniosku, to prosimy branżę, żeby te wnioski były uzupełniane szybko, bo niestety to wstrzymuje procedurę. Kolejnym etapem usprawniania tego procesu będzie wdrożenie systemu DIWASS. To jest taki europejski elektroniczny system, który ma na celu usprawnienie i przyspieszenie procesu transgranicznego przemieszczania odpadów.

Jeżeli chodzi o kwestie jednolitej klasyfikacji odpadów drewnianych, wzorowanych na rozwiązaniach niemieckich, to na początku chciałabym uświadomić państwu, jaka jest tego skala. W systemie komunalnym w 2024 r. zebrano ok. 12 tys. t odpadów drewna o określonych kodach. W 2024 r. dodatkowo zebraliśmy 222 tys. t odpadów drewna w ramach prac rozbiórkowo-budowlanych. Gdybyśmy porównali te ilości do ilości pozyskanego drewna, to jest to mniej więcej 1%, szanowni państwo, czyli mówimy o pewnym potencjale usprawnień.

Oczywiście przyjrzelśmy się rozwiązaniom niemieckim. Naszym zdaniem po wdrożeniu rozporządzenia w sprawie jakości drewna... My mamy swoje rozwiązanie. Nie widzimy potrzeby, żeby wdrażać systemowe rozwiązanie, które, jak podkreślam, dotyczy mniej więcej takiego potencjału, o jakim powiedziałam. Natomiast takie systemowe rozwiązanie wymagałoby przede wszystkim określenia metodologii, jak klasyfikować to drewno, kto ma to kontrolować, jaki instytut ma to robić, jaka instytucja musi to kontrolować. Trzeba zapewnić na to etaty, tak jak

podkreślam, do konkretnej ilości potencjału. Tak więc musimy wyważyć pewne korzyści i nakład pracy, ale też nakład finansowy, jakiego to rozwiązanie mogłoby wymagać.

Jeżeli chodzi o pozostałości z produkcji wyrobów drewnopochodnych, w tym zasad uznawania ich za produkty uboczne, są dwie kwestie tak naprawdę, bo jest podnoszona przez branżę kwestia większej spójności krajowych regulacji z przepisami prawa Unii Europejskiej w zakresie postępowania z pozostałościami. Generalnie chodzi o sposób uznawania pozostałości za produkty uboczne, a nie odpady. Chciałabym powiedzieć, że co do zasady w Polsce oczywiście odpady mogą być zakwalifikowane jako odpady lub jako produkt uboczny – tutaj wchodzimy w przepisy dotyczące wydawania zezwoleń przez urzędy marszałkowskie. One na podstawie określonych kryteriów wydają takie zezwolenia. Nie widzimy potrzeby zmiany tego, dlatego że te przepisy są i one są wdrożeniem prawa unijnego.

Jeżeli chodzi o problematykę energetycznego wykorzystania pozostałości z produkcji płyt drewnopochodnych, to chciałabym zaznaczyć, że mówimy o dwóch rodzajach odpadów: o odpadach drewna i o odpadach drewnopochodnych. Te drewnopochodne to są odpady, które mogą zawierać nawet 10% materiałów innych niż drzewne. Jako spoiwa w płytach drewnopochodnych mogą być używane na przykład żywice formaldehydowe, aminowe, izocyjanianowe oraz fenolowe. Stosowane są dodatki, takie jak środki hydrofobowe, dodatkowe powłoki, wypełniacze, środki grzybobójcze oraz środki ognioochronne. Oczywiście wynikają one z dyrektyw unijnych. To są dwie dyrektywy. Pierwsza jest w sprawie jakości powietrza i czystego powietrza dla Europy, a druga jest w sprawie redukcji krajowych emisji niektórych rodzajów zanieczyszczeń atmosferycznych. Oczywiście spalanie tego typu odpadów musi podlegać pewnym reżimom.

Chciałabym też zwrócić państwa uwagę, że dzisiaj rozmawiamy tutaj w gronie branży, natomiast do Ministerstwa Klimatu i Środowiska docierają bardzo liczne skargi lokalnych społeczności. Ewentualne zmiany prawne, co naszym zdaniem jest wręcz niemożliwe w tym zakresie, doprowadziłyby do tego, że konflikty lokalne byłyby jeszcze większe.

Dziękuję państwu bardzo i poproszę o państwa pytania.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Centrum):

Dziękuję bardzo.

Pytanie jest takie: Czy minister Jaros chciałby zabrać głos teraz, czy po prezentacji przez Stowarzyszenie Producentów Płyt Drewnopochodnych w Polsce? Pan minister jest tutaj, czy nie?

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Michał Jaros:

Tak, jestem. Jestem, panie przewodniczący. Dzień dobry. Jeśli mógłbym odnieść się, to postaram się bardzo krótko przedstawić stanowisko Ministerstwa Rozwoju i Technologii.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Centrum):

Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MRiT Michał Jaros:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, Ministerstwo Rozwoju i Technologii prowadzi obecnie prace analityczne w zakresie szukania optymalnych rozwiązań do transformacji polskiej gospodarki w kierunku gospodarki o obiegu zamkniętym. Prace te będą stanowiły podstawę do opracowania nowej strategii GOZ dla Polski, której przyjęcie przez Radę Ministrów planujemy wstępnie na 2028 r. Jednocześnie ministerstwo nie prowadziło szczegółowych analiz dotyczących transformacji w kierunku GOZ dla przemysłu drzewnego.

Współpracujemy z wiodącymi polskimi naukowcami z dziedziny gospodarki o obiegu zamkniętym w ramach programu „Gospostrateg”, zarządzanego przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju, w celu wypracowania podstaw analitycznych do nowej strategii GOZ dla Polski. Wstępnie planujemy, że ten dokument będzie gotowy do przyjęcia przez Radę Ministrów w 2028 r. Prace będą obejmowały identyfikację kluczowych interesariuszy transformacji GOZ oraz identyfikację barier transformacji wraz ze wskazaniem sposobów ich przezwyciężania. Możliwe, że w toku prac niezbędne będzie przeprowadzenie szczegółowych analiz każdej z analizowanych branż, w tym również branży drzewnej, z którą akurat mam, szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, kontakt z racji częstych spotkań – nie tylko w zespole, który został powołany przy premierze.

Tym samym w tym momencie dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Centrum):

Dziękuję bardzo.

Prosimy teraz przedstawicieli Stowarzyszenia Producentów Płyt Drewnopochodnych w Polsce o prezentację. Kto z państwa będzie prezentował?

Prezydent Stowarzyszenia Producentów Płyt Drewnopochodnych w Polsce Jędrzej Kasprzak:

Dzień dobry. Jędrzej Kasprzak, Stowarzyszenie Producentów Płyt Drewnopochodnych w Polsce.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Centrum):

Proszę bardzo.

Prezydent SPPD w Polsce Jędrzej Kasprzak:

Mam pytanie, czy to nie będzie problem, jeżeli podzielimy tę prezentację na kilku kolegów?

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Centrum):

Możecie tak zrobić. Gorzej się słucha, ale OK. Tylko slajdami, żeby to było płynne.

Prezydent SPPD w Polsce Jędrzej Kasprzak:

Dobra. Tak, tak, oczywiście.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Centrum):

Czy w 10 minut się państwo zmieściliście?

Prezydent SPPD w Polsce Jędrzej Kasprzak:

Postaramy się.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Centrum):

Dziękuję bardzo.

Prezydent SPPD w Polsce Jędrzej Kasprzak:

Szanowni państwo, bardzo dziękujemy za zaproszenie.

Na początku chciałbym podkreślić, że przemysł drzewny w Polsce jest jednym z wiodących w Europie. Zajmujemy trzecie miejsce w Europie. Przemysł meblowy, który jest ściśle zależny od przemysłu płytowego, bo wyrosliśmy razem tworząc potęgę światową, jest drugim eksporterem na świecie. Powinniśmy być traktowani na równi z przemysłem motoryzacyjnym i przemysłem spożywczym w Polsce, bo tworzymy mniej więcej podobne PKB. Niestety w ostatnich latach ponad 30% firm notuje stratę. Tak jak pan przewodniczący już powiedział – są zwolnienia, utrata konkurencyjności. Z czego ona wynika? Ze wzrostu różnych kosztów, ale przede wszystkim ze wzrostu kosztu drewna.

W ostatnich latach Lasy Państwowe na skutek umowy koalicyjnej ograniczyły pozyskanie drewna w znaczący sposób. Około 3 mln m³ drewna ubyło z rynku. Mamy wątpliwość, bo deklaracja dotyczyła 20% najcenniejszych obszarów leśnych, które miały być wyłączone z wycinki, a w rzeczywistości ograniczenia dotyczą 20% całych Lasów Państwowych. Nie wzięto pod uwagę skutków gospodarczych, nie ma też działań kompensujących te ograniczenia albo są one bardzo powolne. Zmiany klimatyczne, które nadchodzą i są bardzo dynamiczne, wymagają przebudowy naszych lasów. Nasze lasy są starszakiem, ich średni wiek to ponad 60 lat. To tak, jakby społeczeństwo składało się z emerytów.

Kolejna sprawa – ochrona bierna też nie zawsze jest wskazana w związku ze zmianami klimatycznymi, ale i choćby ze względu na bezpieczeństwo dla ludzi, szczególnie wokół miast. Wymagane działania i wszelkie takie akcje powinny być poddane ocenie skutków gospodarczych i społecznych. Powinna być opracowana strategia bezpieczeństwa surowcowego dla branży drzewnej.

Kolejna sprawa to kaskadowe wykorzystanie drewna. Tu koledzy...

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Centrum):

Proszę tylko się przedstawiać, jak będziecie występować. Dobrze?

Członek Stowarzyszenia Producentów Płyt Drewnopochodnych w Polsce Mariusz Janik:

Dobrze.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Centrum):

Bałem się, że nie będzie płynnie.

Członek SPPD w Polsce Mariusz Janik:

Dzień dobry. Mariusz Janik, Stowarzyszenie Producentów Płyt Drewnopochodnych w Polsce.

Tak jak wcześniej była mowa, kaskadowość drewna rozumiemy jako wykorzystanie do celów produkcyjnych w pierwszej kolejności, ponowne użytkowanie i ponowne użycie produktów drzewnych, następnie recykling, a dopiero na samym końcu odzysk energetyczny. Jako praktycy widzimy, że prawo daje ogólne zapisy co do zasad hierarchizujących postępowanie z odpadami, wskazuje na zachęcanie do wytwarzania i korzystania z produktów zasobooszczędnych. My takie produkty zasobooszczędne produkujemy, coraz więcej angażujemy się w wykorzystanie drewna poużytkowego, odpadów drewna. Natomiast widzimy, że przepisy szczegółowe na bazie ustawy o odpadach tego nie wspierają i nie promują. Dają oczywiście możliwość rozwoju gospodarki kaskadowej, natomiast naszym zdaniem nie dają możliwości, żeby wyżej stawiać wykorzystanie materiałowe powyżej wykorzystania energetycznego.

Drewno jest zbyt cenne, żeby je spalać. Cały czas powtarzamy to wszem i wobec. Uważamy, że dzisiejsze przepisy prawne w głównej mierze regulują sposoby wykorzystania energetycznego biomasy w Polsce. Nie mamy przepisów, które sensu stricto mówiłyby o gospodarce cyrkularnej i wykazywały, że pierwsze miejsce wykorzystania drewna, odpadów drewna i biomasy to powinno być ich materiałowe wykorzystanie. Dodam, że jesteśmy producentem wyrobów drewnopochodnych, które akumulują dwutlenek węgla, a o tym się za mało mówi. Naszym zdaniem stoi to w sprzeczności w energetycznym wykorzystaniu. My ten dwutlenek węgla w swoich wyrobach akumulujemy.

Produkty uboczne i biomasa owszem są regulowane w ustawie o OZE. Tam jest jasno sprecyzowane, co można spalać, a co nie. Wdrożenie dyrektywy RED III zgodnie z projektem polskim UC118 dokonuje pewnych zmian. Widzimy, że zakaz spalania drewna okrągłego z wyjątkiem drewna o cechach wskazanych w rozporządzeniu o drewnie energetycznym jest po naszej stronie. Natomiast widzimy, że ograniczenia w spalaniu drewna, łącznie z dyrektywą RED III i wdrożeniem na bazie tego polskiego projektu UC118, nie będą nas mocno wspierać, albowiem zupełnie nie dotyczą spalania drewna i peletu w gospodarstwach domowych, nie dotyczą spalania każdego sortymentu drewna w instalacjach niepodlegających pod ustawę OZE. Sam fakt, że ogranicza się moc z 20 MW do 7 MW, wręcz odwrotnie zadziała naszym zdaniem, bo coraz więcej instalacji energetycznych o tych niższych mocach będzie sięgać po biomasę. Obniżenie tego, naszym zdaniem, nie przyczyni się do tego, że będzie więcej drewna do materiałowego wykorzystania. Dziękuję.

Członek Stowarzyszenia Producentów Płyt Drewnopochodnych w Polsce Marcin Ferdycz:

Marcin Ferdycz, Stowarzyszenie Producentów Płyt Drewnopochodnych w Polsce, EGGER Biskupiec.

Nie wykorzystujemy wszystkich źródeł odpadów drewnopochodnych, co pokazują dane Eurostatu na tle innych krajów. Blisko 60% naszego drewna poużytkowego pochodzi w zasadzie z obiegu przedkonsumenckiego, czyli z sektora produkcyjnego, gdzie relacja w krajach zachodnich jest odwrotna, gdzie pochodzi głównie z prawdziwego obiegu zamkniętego, czyli z sektora komunalnego, rozbiórkowego, budowlanego.

Według nas tylko eksperci z branży meblarskiej, drzewnej wiedzą, jaką ten odpad poużytkowy ma wartość. Przede wszystkim rozwijanie gospodarki obiegu zamkniętego gwarantuje niższe ceny surowca, nowe miejsca pracy w przemyśle, gdyż produkcja zakładów recyklingowych wymusza wzrost zatrudnienia względem prostego zagospodarowania termicznego bądź składowania. To gwarantuje mniejszą ilość odpadów, czyli postępowanie zgodnie z hierarchią postępowania z odpadami, a także przede wszystkim ochronę zasobów naturalnych, jakimi są lasy, dla nas, dla społeczeństwa i dla gospodarki. Gwarantuje też bezpieczeństwo surowcowe państwa.

Dodatkowe działania, które są jeszcze potrzebne do zrobienia, do stymulacji, to obowiązkowa segregacja odpadów w punktach zbiórki. Nie jest to nadal powszechne. Wiele zakładów komunalnych bądź PSZOK-ów odmawia współpracy z racji tego, że nie mają kompetencji bądź też zasobów ludzkich do procesów recyklingu i sortowania. Tym samym przed nami jest widmo osiagania poziomów recyklingu odpadów komunalnych, gdzie moglibyśmy jako zakłady produkcji płyt drewnopochodnych, głównie wiórowych, bardzo całemu krajowi pomóc.

Sortowanie na budowach – z racji tego, że przepis pozwala na przekazywanie odpadów do zakładów, które mogą przejąć obowiązek sortowania – nie jest powszechne, gdyż po prostu w Polsce tej infrastruktury aktualnie brakuje. Procesy administracyjne w zakresie uzyskiwania

decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach, pozwoleń sektorowych są bardzo długie, bo to jest naście bądź dziesięć miesięcy oczekiwania w kolejce na kontrolę bądź wydanie decyzji. To też jest barierą administracyjną w zakresie stymulacji i rozwoju sektora recyklingu odpadów drewnopochodnych i drewnianych.

Potrzebne jest przede wszystkim konsekwentne egzekwowanie zasady kaskadowości, którą mamy podkreśloną zarówno w ustawie o odpadach, jak i w dyrektywie RED II bądź implementowanej aktualnie dyrektywie RED III, gdzie płyty drewnopochodne i ich produkcja są na pierwszym miejscu jako kierunek zagospodarowania odpadów drzewnych i drewnopochodnych. Myślmy również o tym, ponieważ aktualnie toczą się prace nad wprowadzeniem ROP w Polsce. Chodzi o to, żeby zrobić ROP w sposób sprawiedliwy, a nie mały i ogarniający tylko wąską gamę odpadów opakowaniowych. Kraje europejskie na Zachodzie robią to od lat 90. Opakowania z drewna oraz zużyte wyroby z drewna, jak meble, odpady budowlane, odpady konstrukcyjne, są tam objęte rozszerzoną odpowiedzialnością producenta. To chroni cały sektor i gospodarkę przed rynkowymi wahaniami cen surowców pierwotnych i wzmacnia ideę GOZ, o której dzisiaj rozmawiamy.

Jasne i spójne prawo będzie zarówno działało z korzyścią dla biznesu, jak i administracji państwowej, gdyż dzisiaj każdy marszałek ma dużą autonomię i podejmowane decyzje nie są spójne pomiędzy marszałkami, starostwami. Uznawanie produktów ubocznych z naszej branży w jednym powiecie bądź województwie może pójść bardzo prosto, w innym spotyka się z barierą, oporem urzędniczym i finalnie do takiej decyzji nie dochodzi. Potrzebujemy jasnych, klarownych, prostych przepisów, również dla administracji państwowej czy samorządowej, która byłaby w stanie się biegle w tym poruszać.

Przemysł drewnopochodny i recykling to przede wszystkim recykling materiałowy, ale w naszych procesach technologicznych również powstają pyły drewnopochodne i nasze zakłady mogą dawać synergię zarówno, jeśli chodzi o efektywne wytwarzanie produktów, jak i wytwarzanie energii cieplnej czy energetycznej, głównie na potrzeby naszych zakładów. Możemy być neutralni klimatycznie, możemy być niezależni energetycznie i w zasadzie w obiegu zamkniętym obracać materia drzewną, gdyż jesteśmy zdolni do produkcji energii cieplnej i elektrycznej na własne potrzeby. Jednakże potrzebowalibyśmy wsparcia w zakresie wypracowania regulacji w odniesieniu do uznawania pyłów drzewnych i drewnopochodnych za produkt uboczny. Aktualnie, tak jak wspominałem wcześniej, materia jest mocno przeregulowana. W zamian moglibyśmy dać jako branża dekarbonizację dla kraju i odciążenie systemu energetycznego, który aktualnie jest mocno przeciążony. Dzięki temu odciążilibyśmy również wykorzystywanie paliw kopalnych.

Dlaczego klasyfikacja? Dziękuję pani minister za odniesienie się do tego aspektu. Drewno ma ponad 30 tys. zastosowań. Tak samo jak w często omawianym sektorze odpadów komunalnych w żółtym worku czy w odpadach zmieszanych – nie wszystko nadaje się do recyklingu. Nie wszystko złoto, co się świeci. Dlatego właśnie, żeby dalej stymulować rynek do rozwoju i pobudzić obszar użytkowy, pokonsumencki, potrzebujemy wspólnego języka, który da klasyfikacja. Dzięki temu poszczególne strumienie odpadów drzewnych i drewnopochodnych mogłyby być kierowane zgodnie ze swoim najlepszym przeznaczeniem. Pozwalałoby to zarówno wytwórcy odpadów, urzędnikowi, jak i recyklerowi szybko identyfikować typ odpadów. Mogłoby to tworzyć wspólny rynek odpadów przy zachowaniu kontroli nad ich jakością, a także powodować efektywność kosztową, gdzie tylko odpady nienadające się do recyklingu, trudne w tym recyklingu bądź odpady niebezpieczne wymagałyby postępowania kosztowego związanego z ich utylizacją czy unieszkodliwianiem w kraju bądź za granicą.

Myślmy, że tym prostym sposobem, tak jak wypracowano właśnie rok temu rozporządzenie o drewnie energetycznym, można by też zmierzyć się z kwestią klasyfikacji odpadów drewnopochodnych w Polsce.

Dyrektor ds. zakupów drewna użytkowego Woodeco sp. z o.o. Bogdan Warchoł:

Dzień dobry. Bogdan Warchoł, Woodeco. W dwóch słowach chciałem się odnieść.

Według nas, według mnie, nie ma spójności w strategiach związanych z biomasą, ciepłownictwem, energetyką, Lasami Państwowymi. Mamy duży problem pojmowania, co to jest biomasa, a co to jest surowiec drzewny. Bardzo się cieszę, że powstają różnego rodzaju próby klasyfikacji.

Odniosę się przede wszystkim do tego rozporządzenia z czerwca 2025 r., o którym była mowa, dotyczącego drewna energetycznego. Niestety moim zdaniem nie zmieniło to praktycznie nic, tylko spowodowało problemy w Lasach Państwowych. Według danych Lasów Państwowych nie

powstał ani jeden metr sześcienny drewna energetycznego okrągłego. Ani jeden metr. Powstają tylko i wyłącznie odpady pozrębowe, które były i są nadal pozyskiwane, ponieważ leśnicy nie potrafią się dostosować do tych zapisów. Leśnicy sami nie rozumieją tych zapisów. W związku z tym to rozporządzenie, moim zdaniem, całe jest do poprawy, jest potrzeba znalezienia innego rozwiązania.

Kolejny temat, który tu padł, to jest kwestia sortowania drewna budowlanego. Nie czytam slajdu, ale slajd państwo sami widzicie. Przepis znowu jest martwy, ponieważ jest wyłączenie – ktoś, kto znajdzie firmę, która podpisze się pod papierem, że sortuje za nich, może nadal to drewno mieszać ze wszelkiego rodzaju odpadami i jest to zupełnie martwe. Według danych własnych jedynie 10% odpadów budowlanych jest poddawane segregacji u źródła. To jest trochę mało.

Kolejny temat. Jeżeli nie będzie spójności między Lasami Państwowymi, ciepłownictwem, strategiami, obawiam się, że zabraknie nie tylko surowca drzewnego, ale również zabraknie biomasy. Przeróżne opracowania dotyczące ilości trafiają na moje biurko, próbuję je zrozumieć, natomiast w większości te dane nie są spójne. Wydaje mi się, że brakuje nam kogoś, kto zintegrowałby tę wiedzę, bo ona jest najczęściej niezrozumiała. W materiałach, które państwo przekazaliście, nie istnieje biomasa, na przykład korzenie i karpina. Mam wrażenie, że państwo jako sukces chcecie sprzedać, że tę karpinę wyłączycie z biomasy. Karpina dzisiaj stanowi ok. 800 tys. t w pozyskaniu biomasy. Efekt jest taki, że karpiny nikt nie wrywa specjalnie, żeby powstała biomasa. Karpina powstaje przy inwestycjach drogowych, przy odlesianiu gruntów rolnych i naraz wyciągniemy 800 tys. t biomasy z rynku. Gdzie energetyka pójdzie? Energetyka pójdzie do tartaków i zabierze nam surowiec z przemysłu płytowego.

Kończąc, wydaje mi się, że musimy znaleźć sposób sprawiedliwego rozgraniczenia, dla kogo który surowiec jest dostępny. Powiem tak – dzisiaj energetyka bezwzględnie wygrywa z całą branżą drzewną, ponieważ ma wsparcie w postaci CO₂, gdzie jest prawie dwa razy tyle pieniędzy, ile my możemy uzyskać za surowiec.

Teraz jeszcze ostatnią rzecz tylko powiem o zmianach do ustawy OZE, która jest w tej chwili procedowana, jest po konsultacjach społecznych. Tam jest m.in. kwestia korzeni. Uważam, że państwo powinniście rozważyć, żeby jednak korzenie z inwestycji były pozostawione. To jest pierwsza rzecz.

Kolejny temat, który jest też chyba istotny, żeby znaleźć rozwiązanie... Nie wiem, czy niemieckie, bo pani minister się odnosiła do tych rozwiązań niemieckich. Tam od 20 lat nie wolno spalać surowca, z którego można stworzyć później materiał, płytę lub inne. Jest zakaz, nawet jest kara za to. Za to odpowiada nie przedsiębiorstwo, tylko zarządzający lub właściciel od ponad 20 lat i to działa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Centrum):

Jeszcze jest ktoś tam z was?

Prezydent SPPD w Polsce Jędrzej Kasprzak:

Tak, jeszcze mamy jedną kwestię.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Centrum):

Dobra.

Prezydent SPPD w Polsce Jędrzej Kasprzak:

Szanowni państwo, borykamy się z wysokimi kosztami energii. Nasza branża została zakwalifikowana do branż wysokoenergochłonnych, ale czekamy na wdrożenie regulacji krajowych, bo tracimy konkurencyjność. W innych krajach rekompensaty z tytułu wysokich kosztów energii firmom są przyznawane, natomiast w Polsce niestety nie zostało to implementowane. Tak więc prosimy o przyspieszenie implementacji.

Ostatnia rzecz to podsumowanie.

Szanowni państwo, nasza branża jest, jeszcze raz przypominamy, jedną z wiodących branż w Polsce, zatrudniającą 400 tys. osób, wysoce eksportową, proeksportową i ekologiczną, bo nasze wyroby akumulują dwutlenek węgla. Nie mamy jednak odpowiedniego wsparcia ze strony państwa. W Polsce nie brakuje drewna, przynajmniej w Lasach Państwowych, ale ograniczana jest jego dostępność dla przemysłu. W zgodzie z ochroną przyrody można na pewno lepiej to zorganizować. Borykamy się z konkurencją ze strony energetyki. Jak koledzy powiedzieli – energetyka korzysta ze wsparcia i nie jesteśmy w stanie tyle zapłacić, ile energetyka, a to jest wbrew kaskadowemu wykorzystaniu drewna. Drewna brakuje nie tylko w Polsce, ale w całej Europie.

Są prognozy, że drewna brakuje, tak więc musimy drewno w każdej postaci szanować i je przetworzyć, a spalić dopiero wtedy, gdy już nic innego z niego zrobić nie można.

Brakuje też wsparcia, jeżeli chodzi o recykling. Są oczywiście regulacje i nie ma przeciwdziałań recyklingowi, ale chodzi nam o wsparcie, o to, żeby rozbudować cały rynek, tę bazę, żeby przedsiębiorcom, którzy skupują recykling, sortują, opłacało się to. Musimy zbudować profesjonalny rynek recyklingu w Polsce. Rynek szacujemy nie na tyle, ile pani minister powiedziała, bo to są dane oficjalne. Według nas potencjał to jest 2 mln t zużycia drewna na głowę, które zostało określone przez Instytut Technologii Drewna już wiele lat temu. To są 2 mln t. Jeżeli chodzi o klasyfikację drewna, o czym koledzy powiedzieli, to jest narzędzie ułatwiające. Podwaliny tego w 2016 r. już zrobił Instytut Technologii Drewna. To są bardzo istotne rzeczy.

Bardzo dziękujemy ministerstwu i Głównemu Inspektoratowi Ochrony Środowiska za poprawę działań, jeżeli chodzi o transgraniczne przemieszczanie odpadów. Rzeczywiście teraz to działa, dziękujemy bardzo. Są potrzebne zarówno zmiany deregulacyjne, upraszczające, jak i zmiany w ustawie o odpadach, w ustawie o OZE i w rozporządzeniu ministra klimatu i środowiska, żebyśmy tego drewna dostępnego dla przemysłu, dla przetworzenia i dla budowy PKB w Polsce mieli więcej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Centrum):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Chciałbym powiedzieć państwu na początku... Widzę zgłaszające się osoby, mam już nawet pierwszą wstępną listę. Najpierw będą posłowie. Państwo wybaczą, najpierw posłankom i posłom dam głos, potem stronie społecznej.

Mogę powiedzieć, że swego czasu, kilka tygodni temu, organizowaliśmy spotkanie branży w Ministerstwie Klimatu i Środowiska. Spotkanie przebiegło nawet całkiem dobrze, natomiast nie widzę postępu. Zaapelowałbym do ministra Jarosza jako ministra rozwoju i technologii o to, żeby ten dialog z branżą był kontynuowany może przez pana resort. Mam wrażenie, że państwo jednak ze sobą nawzajem nie rozmawiają, bo słyszę dwie zupełnie inne historie w tej samej sali. Na pewno prawda leży pośrodku, natomiast bez dialogu mamy do czynienia z sytuacją, że... Branża i chyba każdy z nas zgodzi się z pierwszym punktem. Wszyscy wiemy, że to jest nasza potężna branża eksportowa, jeżeli chodzi o nasz potencjał, jeżeli chodzi o zatrudnienie. Jest ona w trudnej sytuacji. Do mnie część tych argumentów, które państwo wymienili, trafia, ale nie chciałbym wywracać do góry nogami pracy ministerstwa. Niemniej jednak musimy iść do przodu i nie możemy mówić, że wszystko jest w porządku.

Tak więc z tym apelem zwracam się do mojego kolegi ministra Jarosza jako niaby neutralnego w tym sporze, który ma dbać o rozwój. Panie ministrze, proszę nie reagować na razie na ten apel, tylko w trakcie dyskusji.

Teraz tak, mam listę. Pierwsza jest pani Teresa Pamuła. Już spisuję was wszystkich. Proszę bardzo, pani poseł.

Posel Teresa Pamuła (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, z informacji, którą przedstawili Ministerstwo Klimatu i Środowiska oraz przedsiębiorcy drzewni, jasno wynika, że niestety, mając w Polsce 30% powierzchni lasów, nie potrafimy wykorzystać tego potencjału.

W ramach Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa byliśmy w dwóch miejscach. Byliśmy w Birczy na wyjazdowym posiedzeniu Komisji, później byliśmy na wizytacji w Puszczy Białowieskiej. Widzieliśmy, ile drewna się marnuje, ile drewna zostało zmarnowane, a Ministerstwo Klimatu i Środowiska chce nam jeszcze dołożyć, żeby wyłączyć z użytkowania 20% lasów. Możecie państwo, panowie z branży drzewnej, powiedzieć, że zaczynamy zamykać swoje przedsiębiorstwa, zwalniać ludzi.

Dla przykładu opowiem o firmie, która przez prawie 50–60 lat – już nie pamiętam dokładnie, bo chyba od 1954 r. – czyli prawie 70 lat, opierała się na drewnie. Nazywała się Zakłady Płyt Pilśniowych w Przemyśle, a później w latach dwutysięcznych zmieniła nazwę na firma FIBRIS. Ogłosiła upadłość. W miejscu, gdzie jest prawie 50% lasów, a materiał drzewny jest tak drogi, bo przede wszystkim upadła dlatego, że... Zwolniła 350 osób, czyli 350 rodzin w Przemyśle i w okolicy, w powiecie przemyskim, gdzie jest wysokie bezrobocie, powyżej 10%, straciło pracę. Rodziny przeszły na bezrobocie albo na garnuszek ZUS.

Szanowni państwo, jako posłowie nie możemy do tego doprowadzić. Mówimy już od 2 lat na tej Komisji, co się dzieje w polskich lasach, a ciągle nikt nas nie słucha. Tak więc pani minister, panie ministrze, trzeba pochylić się jednak nad ludźmi, bo to są ludzie, to są osoby, to są zakłady pracy i to jest nasza przyszłość. Nie możemy doprowadzić do tego, że będziemy likwidować zakłady pracy. Co z tego będzie? W jaki sposób ta transformacja energetyczna będzie wyglądać? Powoli likwidujemy ludzi, bo do tego dochodzi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Centrum):

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący Sałek.

Poseł Paweł Sałek (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Darzbór!

Króciutko się wypowiem, szanowni państwo, dlatego że problem, z którym się mierzymy już blisko 3 lata, narasta i będzie się pogłębiał, jeśli chodzi o kwestie funkcjonowania Lasów Państwowych – wbrew zakłębom i czarowaniu społeczeństwa w myśl zasady „wyprowadźmy piły z lasu, przywróćmy lasy obywatelom”, obywatele będą mieć kontrolę społeczną itd. Chcę powiedzieć, że w bardzo uporządkowanej strukturze Lasów Państwowych, w firmie z ogromną tradycją, historią, wybitnym potencjałem ludzkim, gospodarującej na blisko 1/3 kraju, od 3 lat jest wprowadzany totalny bałagan, chaos i anarchia.

Państwo dzisiaj jako stowarzyszenie, pokazując te rzeczy na pierwszym slajdzie, uwypuklili te problemy, dlatego że drewna zaczyna brakować i będzie go brakować, szanowni państwo, dlatego że kolejne setki tysięcy wyłączeń z gospodarki leśno-przyrodniczej w Polsce następują. Na tym pierwszym slajdzie u państwa było dobrze pokazane, że to są tereny cenne przyrodniczo, bo do tego wielokrotnie odwołuje się Ministerstwo Klimatu i Środowiska. Chcę powiedzieć, że w naszych polskich lasach z racji tego, że ktoś o nie dbał, wszystko jest cenne przyrodniczo. Jest takie cenne przyrodniczo i taką waloryzację przyrodniczą mamy, dlatego że ktoś o to wszystko dbał kiedyś. U nas każdy element lasu w każdym nadleśnictwie można uznać nawet za park narodowy, a teraz nagle się okazuje, że od 3 lat dopiero rzeczywiście ten rząd chce chronić przyrodę, bo do tej pory ona podobno nie była chroniona.

Do czego zmierzam? Tak więc ten uporządkowany łańcuch leśno-drzewny, który w Polsce funkcjonował, dzisiaj zaczyna być przerywany na różnych etapach, szczególnie jeśli chodzi o dostarczanie surowca. Proszę zauważyć, że finalnie chce się wyłączyć 20% lasów z wielkopowierzchniowej, wielofunkcyjnej gospodarki leśnej, która też stoi za sukcesem ochrony przyrody w Polsce. Wbrew temu, co się dzisiaj opowiada, niektórzy tak opowiadają, że trzeba skończyć z mitem, że wielkopowierzchniowa zrównoważona gospodarka leśna, działająca w oparciu o ustawę o lasach, a generalnie o tę zasadę, stoi w sprzeczności z ochroną przyrody. To jest po prostu fałsz.

Szanowni państwo, jeśli 20% lasów będzie wyłączone, ogólnie mówiąc, z użytkowania i z gospodarki, to w takim razie co? Przecież to się samo nie znajdzie, jeśli chodzi o naszego championa eksportowego, jeśli mówimy o przemyśle meblarskim, drzewnym, tartacznym, celulozowym itd. Przecież wielkie biznesy, które w Polsce się wykreowały – bardzo dobrze, że są majątni, bogaci ludzie, którzy zarobili na produkcji mebli czy innych produktów, gdzie wsadom jest drewno – tylko dlatego mogły się wykreować, że na miejscu był surowiec. Surowiec, który konsekwentnie przez lata i dziesięciolecia – lepiej, gorzej, z jakimiś kłótniami, sporami o finanse, czy za drogo, czy za tanio – jednak był na miejscu i był to surowiec, który dał możliwość wykreowania tych wielkich biznesów. Biznes m.in. płyt drewnopochodnych, który przyszedł z Europy Zachodniej po 1989 r. przy okazji transformacji ustrojowej, też kalkulował to, że w Polsce jest wsad do produkcji płyt drewnopochodnych, bo gdyby tego nie było w układzie Lasów Państwowych, to przecież wasi inwestorzy i właściciele nie decydowaliby się, żeby w Polsce inwestować w tym zakresie.

Te wszystkie wyłączenia, z którymi aktualnie mamy do czynienia, już mówię bardzo szeroko, lasy społeczne, starolasy, problem z dębina, choć to może państwa mniej dotyczy, następnie moratorium, które jest w zasadzie nielegalne itd., powodują, że dla tego typu działań nie były podjęte konkretne analizy społeczno-gospodarcze, także przyrodnicze – czy nam się to opłaca, czy my to robimy, jaki jest tego cel. Nikt nie kwestionuje parków narodowych, rezerwatów, przecież je mamy, ale hurtowe powoływanie rezerwatów i wyłączenia z gospodarki leśnej, bo to już jest... Panie przewodniczący, statystyka wtedy leci po prostu statystycznie z góry na dół. Jeszcze

jest tak, że jak samorząd gminny, a była taka sytuacja w województwie świętokrzyskim, nie zgadza się na to, żeby rozszerzyć park narodowy, to w nagrodę im ci z Warszawy zrobili rezerwat „Jak nie chcecie parku narodowego, to my wam zrobimy rezerwat”. Tak to się odbywa.

O co chodzi? Dzisiaj nie ma analizy skutków społeczno-gospodarczych co do powoływania nowych rezerwatów i jakie są koszty, bo państwo, budżet państwa z tego tytułu będzie ponosić koszty, nie oszukujmy się. Odnośnie do moratorium prosiliśmy 1,5 roku czy 2 lata o to, żeby przedstawili, jakie są skutki społeczno-gospodarcze, to pokazali jakieś 5 kartek, z których nic nie wynikało. To wszystko zaczyna się przewracać. To będzie miało swoje konsekwencje biznesowe także w przyszłości.

Kończąc, panie przewodniczący, bo powiedziałem teraz o tym, co było przez 3 lata do dzisiaj. A co nas czeka?

Obecny rząd, który jest przy władzy, koalicji 13 grudnia, przyjął realizację m.in. wyroku TSUE dla dopuszczenia do ustalania planów urządzania lasu, czyli podstawowego dokumentu, który funkcjonuje w gospodarce leśnej naszej krajowej, który był zaplanowanym dokumentem... Państwo jako branża meblarska, płytowa i każda inna wiedzieli mniej więcej, ile tego drewna na rynku w danym roku będzie się pojawiać i można było spokojnie planować biznes, a dzisiaj tego nie ma. Teraz mamy druk UD61, który wprowadza realizację wyroku TSUE, który to wyrok powstał na bazie donosu z Polski do Komisji Europejskiej, a Komisja Europejska wystąpiła przeciwko Polsce do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej o to, że społeczeństwo ma mieć możliwość zaskarżania planów urządzania lasu do sądu. Będziemy dzisiaj pewnie na ten temat rozmawiać.

Już kończę.

Myślę, że to jest ważne dla tego biznesu, bo państwo dzisiaj przyszli i pokazali, że nie ma surowca, a ja mówię, że surowca będzie jeszcze mniej. Ustawa, która już jest chyba w polskim parlamencie albo co najmniej po rządzie, będzie wyłączać albo paraliżować funkcjonowanie generalnie Lasów Państwowych w następnych setkach tysięcy hektarów. Chodzi o to, żebyśmy mieli jasność, bo wszyscy będą bez przerwy gdzieś coś skarżyć z różnych przyczyn, wykazując swój interes prawny.

To może na tyle, panie przewodniczący, jeszcze poproszę później ewentualnie o głos.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Centrum):

Dziękuję.

Mam tylko taką prośbę – nie będę państwu ograniczał oczywiście głosu, natomiast ta Komisja miała się skupić głównie na recyklingu. Prosiłbym tylko o odniesienie się do punktów trzeciego i czwartego, czyli tego, co możemy zrobić, żeby ten proces usprawnić, abyśmy wykorzystywali bardziej to, co i tak ten przemysł produkuje.

Zgłosił się pan poseł Andrzej Grzyb. Proszę bardzo. Potem pani poseł przewodnicząca.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Ale ja się zgłaszałam.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Centrum):

Wszystko widzę, jest pani. Mogę koledze pokazać, że tu jest pani poseł wpisana, wszyscy są wpisani.

Poseł Elżbieta Burkiewicz (Centrum):

Jest pani poseł zapisana.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Centrum):

Potem pani poseł przewodnicząca Lenartowicz.

Proszę bardzo, pan poseł Grzyb.

Poseł Andrzej Grzyb (PSL-TD):

Dziękuję bardzo.

Akurat tak się składa, że dzisiaj również o godz. 16:00 będziemy się zajmowali pewnym tematem na podkomisji stałej do spraw wdrażania Europejskiego Zielonego Ładu, który jest ściśle związany akurat z tematem dzisiejszego posiedzenia, ale o tym za chwilę.

W moim przekonaniu są pozytywne przykłady, że jeżeli administracja państwowa chce pomóc, to czasami określonym branżom można pomóc. Takim przykładem są opakowania drewniane i palety, kiedy na początku obecnej kadencji parlamentu okazało się, że nieuczciwa konkurencja,

tak to nazwę, ze strony m.in. Ukrainy, spowodowała, że stamtąd palety sprzedawane na przykład na rynku niemieckim były po 7 euro za paletę, a koszt wytworzenia w Polsce bez zysku to było 11 euro. Wspólne działania z sektorem, z przedsiębiorcami i z udziałem pana ministra Sługockiego, bez zmian legislacyjnych, mogły doprowadzić do tego, że to się stało względnie opłacalne, ale też dzięki temu, że Ministerstwo Klimatu i Środowiska zupełnie inaczej spojrzało m.in. na dostępność do surowca.

Teraz co do dostępności surowca. W moim przekonaniu podstawowy problem jest w tym, tak jak państwo powiedzieli, że w dalszym ciągu zużywamy zupełnie niepotrzebnie w energetyce wielkoskalowej surowiec drzewny. Mieliśmy to zmienić, myślę, że to rozporządzenie, które w chwili obecnej funkcjonuje, nie uzdrawia tej sytuacji w pełni. Najlepszym przykładem jest kryzys na rynku pelletu. Przy okazji informacja – jak zajmowaliśmy się m.in. w podkomisji do spraw Zielonego Ładu przyczynami niedoboru pelletu w ostatnim sezonie grzewczym, okazało się, że 1,5 mln t jest zużywane m.in. w ciepłownictwie systemowym. Przecież pellet nie ma służyć ciepłownictwu systemowemu, tylko ma służyć m.in. do tych małych instalacji. Jeżeli tego nie zmienimy, to będziemy mieli z tym ciągle narastający problem, nie mówiąc o tym, że w sezonowej sprzedaży, tak jak mówią producenci pelletu, w ubiegłym roku w lipcu i w sierpniu produkcja stała, bo nie było gdzie tego magazynować. Już nie mówię o pomysłach związanych z bankiem pelletu itd.

Druga sprawa, która jest z tym związana, to jest to, o czym panowie mówili, że możemy odzyskać drewno z recyklingu. Tego drewna, które może pójść na cele energetyczne... Nie powinno to być drewno, które można z jednej strony przetrzeć w tartaku i wykorzystać do produkcji czy też przetrzeć na celulozę. Proszę państwa, przecież celuloza jest świetnym surowcem, którym można sześć razy obrócić ten sam materiał w ramach gospodarki w obiegu zamkniętym, w ramach recyklingu. W moim przekonaniu powinniśmy uzyskiwać tę wartość dodaną. Wyroby z celulozy, łącznie z włóknem, z którego są produkowane tkaniny... A przecież włókno z celulozy obciąża środowisko 150 razy mniej niż produkcja włókna z bawełny.

Teraz chciałbym powiedzieć, co jest też niezmiernie ważne, że w Polsce, która jest szóstą gospodarką Unii Europejskiej, do tej pory nie mamy spójnych dokumentów strategicznych, jeżeli chodzi o biogospodarkę, gospodarkę surowcami odnawialnymi w obiegu zamkniętym. Pod tym względem jesteśmy na piątym miejscu. Do tej pory wartość dodana z tego sektora biogospodarki jest gdzieś wartość w granicach 170 mld zł. To 6% unijnej biogospodarki, ale w Polsce nie mamy polskiej strategii biogospodarki – w jaki sposób chcemy gospodarować biomasą. Nie mamy, każdy wykorzystuje biomasę według sektorowego pomysłu. Nie ma horyzontalnej strategii, która pokaże, na jakie poszczególne cele, poszczególne sortymenty biomasy pochodzącej z rolnictwa, leśnictwa, rybołówstwa, akwakultury, gospodarki nabrzeżnej... Również mikroorganizmy i oczywiście procesy biotechnologiczne.

Nie mamy takiej strategii, a jednocześnie skończyliśmy bodajże 3 czy 4 lata temu program BIOEAST finansowany z Unii Europejskiej, w którym są przygotowane wszystkie dokumenty, jest przygotowana mapa drogowa do przygotowania takiej polskiej strategii. Bez takiej strategii nie jesteśmy w stanie, po pierwsze, w sposób racjonalny gospodarować biomasą w Polsce, a po drugie, nie jesteśmy w stanie wykorzystać pieniędzy, które na ten cel w kolejnej odnowionej strategii biogospodarki unijnej się planuje, łącznie z programem na badania i rozwój. Na przykład w zespołach, które pracują nad nową strategią biogospodarki, nie ma przedstawicieli polskich. W moim przekonaniu to jest fatalny błąd.

Bardziej chciałbym się skoncentrować na tym, co jest tematem dzisiejszego posiedzenia. W moim przekonaniu tu mamy ogromne rezerwy. Musimy przeorientować strumień drewna, które są potrzebne dla polskiego przemysłu. Nie możemy go ekstrahować. Oczywiście jest kwestia dyskusji, na ile chronić określone zasoby leśne. To nie musi być w sprzeczności. Nawet powiem, że wyznaczanie tych obszarów chronionych według leśników, a rozmawiałem z wieloma nadleśniczymi – nie ma problemu, żeby przy pomocy akurat leśników wyznaczyć 20% obszarów leśnych, które z punktu widzenia gospodarczego wykorzystania lasu są mało efektywne, a są cenne przyrodniczo. Myślę, że gdybyśmy w taki sposób postępowali, zupełnie inaczej by to wszystko wyglądało.

W dalszym ciągu uważam, że jeżeli w podziale w zakresie biogospodarki 40% wartości dodanej pochodzi z przetwórstwa żywności, napojów i tytoniu, ok. 30% z rolnictwa, to przemysł drzewny zajmuje kolejne 20%, jeżeli chodzi o wartość dodaną. W związku z tym uważam, że tak ważnego segmentu gospodarki nie możemy pozbawiać dostępu do surowca. Wszystko to, co państwo

mówiliście, przedstawiając przynajmniej tę część prezentacji, której miałem okazję wysłuchać, absolutnie zasługuje na głęboką uwagę.

Panie przewodniczący i państwo przewodniczący, w moim przekonaniu wszystko jest przygotowane, żebyśmy zbudowali polską rządową strategię biogospodarki. Tylko te dokumenty musimy złożyć w całość. Bez takiego złożenia w całość nie będzie racjonalnej gospodarki surowcami odnawialnymi. Przecież w tej drabinie wartości czy piramidzie wartości spalanie jest na samym końcu. Wszystkie bioprodukty o dużej wartości dodanej są natomiast na szczycie tej piramidy, łącznie oczywiście z celami klimatycznymi, łącznie z zatrzymywaniem na przykład w drewnie dwutlenku węgla. Przecież to są wszystko elementy, które idzie pogodzić.

Ostatnia sprawa to jest kwestia śladu węglowego. Proszę państwa, w 2018 r. przedstawiciele IKEA Polska przyjechali do mnie, jak jeszcze byłem w Parlamencie Europejskim, z jednym właściwie komunikatem – jesteście pod względem energetycznym zeroemisyjni. Pytam akurat trzysobowego zespołu zarządzającego IKEA Polska w tamtym czasie „Jak to państwo zrobiliście?” „Kupiliśmy bodajże trzy czy cztery farmy wiatrowe”. Mówię „Ale dlaczego to jest dla państwa tak ważne?” Oni odpowiedzieli w sposób następujący „Ponieważ w światowym handlu ślad węglowy, również w produktach, jeżeli chodzi o IKEA, będzie kluczowy z punktu widzenia dostępu do rynku”. Podobnie będzie to działało również, jeżeli chodzi o produkty spożywcze, żywnościowe itd. To będzie czynnik eliminujący. Kto to zrobi? Wielkie sieci handlowe. Wielkie sieci handlowe, które powiedzą: „Od tego momentu nie kupujemy produktów, które mają wysoki ślad węglowy”. Bez strategii biogospodarki tego nie zrobimy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Centrum):

Dziękuję.

Pani posłanka przewodnicząca Lenartowicz.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Dziękuję bardzo. Ja tak króciutko.

Nawiążę do tego, co kolega poseł Grzyb mówił – że tym ostatnim elementem wykorzystania drewna jest kwestia wykorzystania energetycznego. Myślę, że to jest taki konkretny, który możemy zrobić, zwłaszcza że panowie podkreślali, że energetyka jest konkurencyjna, jeśli chodzi o cenę, a przecież nam nie o to chodzi, żeby rozliczać świadectwa handlu emisjami spalaniem drewna. Myślę, że klucz tkwi w tym, że rozporządzenie, cytuję „w sprawie szczegółowych cech jakościowo-wymiarowych drewna energetycznego ma zapewnić priorytet wykorzystania pełnowartościowego drewna do celów produkcyjnych, a do celów energetycznych w energetyce zawodowej kierować wyłącznie drewno obniżonej wartości technicznej, użytkowej itd.”

Proszę państwa, tak naprawdę to powinno być tak, że w ogóle jakakolwiek możliwość wykorzystania drewna czy odpadów drzewnych poza energetyką może spowodować, że będziemy... W ogóle nazwa „drewno energetyczne” nie powinna funkcjonować, ale mamy ją w ustawie. Tylko wykazanie, że tego surowca jako drewna energetycznego nie można wykorzystać w jakikolwiek inny sposób, może przyczynić się do tego, że będzie drewnem energetycznym. Może tu trzeba to po prostu doprecyzować, że nie jest to priorytet, a wyłączność wykorzystania na cele produkcyjne. Myślę, że to można zrobić szybko i to udroźni temat konkurencji z energetyką.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Centrum):

Dziękuję.

Dziękuję za to podejście. Prosiłbym też o takie konstruktywne propozycje z państwa strony – co możemy zrobić tu i teraz, oprócz przygotowania strategii na 2028 r.

Pani posłanka Paluch.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, nie chcę politycznie, ale inaczej się nie da. Niestety działanie tego rządu... Bie 2 lata domagaliśmy się od pani minister Kloski, żeby przedstawiła jakieś uzasadnienie i projekcję skutków swojego sławnego polecenia. Oczywiście ani słowa na ten temat nie dostałmy i niestety ten rząd, tak jak za komuny, radośnie zwalcza skutki swoich bezmyślnych poleceń.

Jest proste rozwiązanie, żeby przemysł drzewny nie bił się o surowiec drzewny z energetykami i między sobą. Tak odbieram wypowiedzi panów, bo nie ma racjonalnej możliwości, żeby brak 3 mln m³ drewna zastąpić jakimiś recyklingami, bo to jest za mała skala, to się nigdy nie zepnie.

To po prostu jest niemożliwe. Tak więc proszę państwa, najprostsze to jest odejść od nielegalnego polecenia sprzecznego z ustawą o lasach. Wystarczy zmienić politykę bez zmiany dokumentów. Budowanie kolejnej strategii, panie pośle, która wylądjuje na półce, za kolejne pieniądze, przelewanie z pustego w próżne – to nie uzdrowi sytuacji przemysłu drzewnego, bo ostrzegaliśmy, mówiliśmy, że skutki będą takie, jak teraz widzimy w wystąpieniach przedstawicieli branży drzewnej. W miejscach, gdzie radykalnie zablokowaliście pozyskanie drewna, które przecież jest robione w sposób zrównoważony, bo się wycina 1/3 przyrostu... Cały czas od lat przyrasta ilość surowca drzewnego na pniu, bo wycina się część tego, co przyrośnie. Pomimo tego zrobiliście to, co zrobiliście 2,5 roku temu i mierzymy się po tych 2,5 latach ze skutkami tego.

Tak więc po prostu trzeba przestać łamać prawo i włączyć zdrowy rozsądek. To będzie najlepsze, bo w momencie, kiedy zmienicie czy zakażecie wykorzystania energetycznego, to będzie takie samo posiedzenie komisji do spraw deregulacji, tylko tym razem z energetykami. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Centrum):

Dziękuję.

Pan poseł Zapałowski.

Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski (Konfederacja):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, tak naprawdę trzeba powiedzieć jasno, że zajmujemy się drugorzędną sprawą w zakresie pozyskania drzewa. Dlaczego?

Szanowni państwo, są ekspertyzy, pisałem interpelacje do ministra Dorożały, który to potwierdził. Szacuje się, że w najbliższych latach wskutek suszy hydrologicznej będą umierać lasy o wartości do 90 mld zł. Jednocześnie na olbrzymich połaciach od ponad 10 lat jest problem z jemiolą. Minister wprost mi odpowiedział, że nie dysponuje środkami umożliwiającymi neutralizację. Czyli nie ma innego wyjścia niż przebudowa drzewostanów na tych terenach.

Szanowni państwo, a właśnie na tych terenach tworzy się masowo rezerваты. Czyli za 1,5 roku w kampanii wyborczej będziemy już widzieć lasy, bo ja już w tej chwili jeżdżę po Bieszczadach, obserwuję, nadleśniczowie pokazują mi olbrzymie połacie lasów, które obumierają. To będzie istotne. Jest to element polityczny kampanii wyborczej. Wy poniesiecie konsekwencje. Osoby, które z premedytacją doprowadziły do wielomiliardowych strat w gospodarce, będą musiały ponieść odpowiedzialność karną, bo nie będzie dyskusji. Proszę państwa, komisje, inne działania czy interpelacje są dowodami w sprawie, że ostrzegaliśmy.

W tej chwili na Podkarpaciu, na terenach, które są absolutnie zdominowane, spenetrowane przez jemiolę, po prostu Dorożała tworzy olbrzymią liczbę rezerwatów. Proszę państwa, tu jest rezerwuuar. Jak rozmawiam z nadleśniczymi – już kończę – to mówią, że ilość drzewa, która będzie konieczna do wycięcia wskutek obumierania, jest dużo większa niż pojemność wszystkich zakładów drzewnych w Polsce. To powiedzmy sobie, a państwo nam głowę zawracacie trzeciorzędnym odzyskiwaniem. To jest ważne, ale to nie jest najważniejsze w polityce leśnej.

Panie przewodniczący, ostatnie zdanie. Poniesiecie drastyczną odpowiedzialność przed społeczeństwem, bo tak jak do milionów ludzi dotarła kwestia nacjonalizmu na Ukrainie, tak samo dotrze za 1,5 roku ta kwestia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Centrum):

Dziękuję za ten konstruktywny głos, konsolidacyjny i taki do przodu.

Teraz pana posła Zyskę poproszę.

Poseł Ireneusz Zyska (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, bardzo żałuję, że poprzednicy mówili tak długo, że pan minister Jaros wyszedł. To może...

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Centrum):

Przekażemy mu.

Poseł Ireneusz Zyska (PiS):

To może zabiorę głos, jak minister Jaros wróci. Możemy się tak umówić?

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Centrum):

Nie, niech pan mówi teraz. Naprawdę.

Posel Ireneusz Zyska (PiS):

To jest bardzo ważne, co chciałem powiedzieć do pana ministra.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Centrum):

Tylko nie wiem, kiedy on wróci. Wie pan, ja nie mam wpływu na to.

Posel Ireneusz Zyska (PiS):

Właśnie. Traktujemy sobie lekko sprawy, proszę państwa, które dotyczą nas wszystkich, dotyczą całej polskiej gospodarki, bo to nie tylko przemysł drzewny.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Centrum):

Ale jest pani minister Sowińska. Przepraszam, to jest też ważne.

Posel Ireneusz Zyska (PiS):

Tak, oczywiście, bardzo cenię, szanuję panią minister Sowińską.

Natomiast myślę, że źródło tych problemów pochodzi stąd, że w Polsce brakuje polityki przemysłowej, również w obszarze przemysłu drzewnego, przemysłu meblarskiego i w ogóle wielu sektorów. Gdyby tak było, to jeden resort nie działałby na szkodę drugiego resortu czy innej części gospodarki, a tak się w tej chwili dzieje.

Mnie, proszę państwa, przypominają się czasy, kiedy Polska aspirowała do Unii Europejskiej. Przed przystąpieniem do Unii Europejskiej w 2004 r. dostaliśmy takie zadanie, żeby jako państwo znaleźć obszary szczególnie cenne jako obszary Natura 2000. Jestem posłem okręgu wałbrzyskiego, to jest m.in. teren ziemi kłodzkiej. Tam, proszę państwa, w wielu miejscowościach zostały te obszary Natura 2000...

Panie pośle, przepraszam, ale ja pana słuchałem, chociaż pan tak bardzo głośno mówił, że musiałem uszy zatykać, bo bębniarki pękały, a pan teraz jeszcze przeszkadza. Przepraszam bardzo, ale to mnie rozprasza.

Chcę powiedzieć o czymś bardzo ważnym – my jako państwo sami sobie utrudniamy nie tylko rozwój, ale blokujemy rozwój naszej gospodarki, całego obszaru gospodarczego w wielu aspektach. Mówiłem o obszarach Natura 2000. Dlaczego? Są gminy, takie jak gmina Stronie Śląskie, gmina Łądek-Zdrój, gmina Międzyzlesie, gdzie, proszę państwa, są unikalne tereny turystyczne.

Słyszeli państwo, a na pewno ci, którzy są pasjonatami jazdy na nartach, sportów zimowych, że jest Czarna Góra Resort, znakomite miejsce, do której z całej Polski i z zagranicy ludzie przyjeżdżają. Nie ma tam jednak możliwości wybudowania infrastruktury turystycznej towarzyszącej, hotelu czy chociażby parkingu przy wyciągu narciarskim. Dlaczego? Dlatego, że tylko droga asfaltowa o szerokości 5 m nie należy do obszaru Natura 2000. Z jednej i z drugiej strony jest obszar Natura 2000, a po drugiej stronie granicy jest obszar Grupy Śnieżnika. Góra Śnieżnik to taka góra mająca 1725 m, nie pamiętam dokładnie, przepraszam, ale druga po Śnieżce najwyższa góra w Sudetach. To ten sam obszar Grupy Śnieżnika. Po drugiej stronie granicy są Jesioniki, gdzie znakomicie rozwija się turystyka, jest najdłuższy wiszący most w Europie, są wieże widokowe, trasy zjazdowe, pensjonaty, hotele, infrastruktura turystyczna.

Jesteśmy tak samo jak Czesi w Unii Europejskiej, ale jest zupełnie inaczej. Nie powiem, że u nas jest pustynia, ale proszę państwa, da się to odczuć. Wystarczy pojechać 5 km na drugą stronę granicy i widzimy, jak świat funkcjonuje. To samo widzimy w Austrii, w Alpach, gdzie infrastruktura turystyczna może się rozwijać, a jest to samo prawo europejskie. Dlaczego o tym mówię? W tej chwili to jakby jakiś piorun jaśnisty wałnął w tym Ministerstwie Klimatu i Środowiska. Proszę państwa, jakieś dosłownie szaleństwo tworzenia rezerwatów.

W poniedziałek w tym tygodniu, razem z posłem Chmielewskim, który koło mnie siedział przed chwilą, wiceprzewodniczącym Komisji Nadzwyczajnej do spraw działań przeciwpowodziowych i usuwania skutków powodzi z roku 2024, byliśmy z wyjazdowym posiedzeniem na ziemi kłodzkiej i ziemi wałbrzyskiej. Proszę państwa, wójtowie, burmistrzowie mówili oczywiście o sprawach powodziowych, ale korzystając z okazji, że byli przedstawiciele rządu i Sejmu, podnosili larum, że na siłę chcą im teraz zainstalować rezerwat. 50% terytorium gminy to są lasy i wszędzie mają być rezerwat. Czy chcesz, czy nie chcesz, musisz mieć rezerwat. Proszę państwa, za chwilę spotęgujemy bezrobocie, zablokujemy rozwój jakiegokolwiek gospodarki, już nie tylko gospodarki leśnej, drzewnej itd.

Błagam państwa o opamiętanie. Czego my chcemy? Ludzi zlikwidować? Chcemy gospodarkę zamknąć? Pan przewodniczący Petru jest człowiekiem gospodarki, ekonomii.

Panie przewodniczący, mam nadzieję, że pan ma jakiś wpływ na to, co robi ta koalicja rządowa, bo w tym tempie doprowadzimy nie tylko do likwidacji całego sektora przemysłu drzewnego, ale zlikwidujemy w Polsce gospodarkę. Już nie tylko system ETS, który nas blokuje, ale cały szereg innych działań spowoduje, że dla nas ważniejsze będzie jakieś źdźbło trawy, które oczywiście jest samo w sobie cenne.

Przecież mamy ogromne doświadczenia, mówił o tym pan poseł Paweł Sałek, doświadczenia w funkcjonowaniu Lasów Państwowych. Tam są gotowe rozwiązania, jak prowadzić w sposób racjonalny gospodarkę leśną, po to żeby chronić. Lasy Państwowe są gospodarstwem, które ma przynosić dochód dla państwa i współpracować z przemysłem drzewnym. Tak się w tej chwili przedstawiają działania, następuje likwidacja tych wszystkich działań.

Tylko na zakończenie powtórzę, bo pan minister Michał Jaros na chwilę wyszedł, a doceniam działania pana ministra, chociażby w ściąganiu...

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Centrum):

Już wrócił.

Poseł Ireneusz Zyska (PiS):

Widzę, że wrócił, dlatego chcę to powtórzyć.

Doceniam działania pana ministra w ściąganiu inwestorów z Tajwanu czy z innych części świata. Panie ministrze, to nie wystarczy. Potrzebujemy polityki przemysłowej w Polsce, racjonalnej i odpowiedzialnej polityki przemysłowej, która będzie uwzględniać rozwój wszystkich sektorów gospodarki. W tym przypadku, bo dzisiaj się spotkaliśmy w sprawie sektora drzewnego, musimy uwzględnić rozwój tego sektora. Nie możemy – poprzez nieodpowiedzialne działania Ministerstwa Klimatu i Środowiska – doprowadzić do tego, że wszędzie powstaną rezerваты, że zablokujemy możliwość racjonalnej gospodarki leśnej. To jest działanie w długim horyzoncie czasu na szkodę Polski.

Proszę, błagam o opamiętanie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Centrum):

Dziękuję.

Teraz słuchajcie, pani minister prosiła mnie o możliwość przebywania na Komisji do 1,5 godziny, więc proponowałbym zrobić następującą rzecz. Zgłaszała się strona społeczna i jakbyście byli państwo jednak uprzejmi skoncentrować się na dwóch, trzech postulatach, które chcielibyście wdrożyć, które byłyby bliskie temu, co słyszeliście tu państwo, to proponowałbym w tym kierunku iść, a nie opowiadać, co się dzieje, bo już nie zdążymy skonkludować. Nie chciałbym, żeby państwo ministrowie wyszli i żebyście zostali z takim wrażeniem, że straciliście czas. Tak więc prosiłbym o zgłoszenie się osób, które miałyby pomysł, co moglibyśmy zrobić tu i teraz, żeby poprawić sytuację, a jednocześnie zaadresować podejście obu państwa ministrów.

Proszę bardzo. Proszę bardzo, pan.

Prezes zarządu Woodeco sp. z o.o. Grzegorz Kulesza:

Już chyba działa. Słuchać mnie. Grzegorz Kulesza, firma Woodeco. Dziękuję, panie przewodniczący.

Panie i panowie posłowie, jeżeli chodzi o wypowiedź pani minister Sobańskiej, dziękuję bardzo. Cieszę się bardzo, że ministerstwo jest zadowolone ze sposobu klasyfikacji, że jest ona spójna. Natomiast my tego tak nie widzimy. Jest wiele niuansów, które powodują to, iż w praktyce rozwiązania, które państwo widzicie jako spójne, nie działają. My tę praktykę znamy, bo na co dzień musimy się z nią zmagać.

Miałbym propozycję powołania grupy roboczej Ministerstwa Klimatu i Środowiska oraz resortu deregulacji, ażeby przejść przez te regulacje, które są, i je po prostu zmienić tam, gdzie utrudniają nam pracę. Wspomniała pani o tym, że możemy używać recyklingu, ale musi pani wiedzieć, że wprowadzenie recyklingu do procesu produkcyjnego powoduje, że służby ochrony środowiska traktują wszystkie pyły produkcyjne jako zanieczyszczone. Jeżeli one są zanieczyszczone, nie możemy ich używać do procesu suszenia na palnikach pyłowych, musimy używać gazu, który jest dużo droższy i emisyjny. To są proste rzeczy, które można rozwiązać. Wystarczy te instalacje zaklasyfikować na równi z instalacjami do spalania odpadów, bo takimi są i według BAT we wszystkich krajach Unii Europejskiej tak są traktowane.

To są takie drobne przykłady, które pokazują, że regulacje, które państwo uważacie za wystarczające, stawiają nasz przemysł w dużo gorszej pozycji niż przemysł w krajach Unii Europejskiej.

Już nie mówię o Chinach, nie mówię o Wietnamie, nie mówię o Turcji, które to kraje nie są obarczone takimi regulacjami środowiskowymi jak my. My chcielibyśmy konkurować na równi z firmami w Unii Europejskiej, a żeby to było, pochyłmy się, proszę, nad tymi przepisami i je dostosujmy. Skoro inne kraje Unii Europejskiej potrafią znaleźć rozwiązania i nie stosują tylko litery prawa, ale też patrzą na duch prawa, który jest stanowiony, to wierzę, że będziemy w stanie do tego doprowadzić wspólnie – przedstawiciele Ministerstwa Klimatu i Środowiska, deregulacji oraz rozwoju i technologii i będziemy mogli wspólnie znaleźć rozwiązania na równi z rozwiązaniami w innych krajach europejskich. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Centrum):

Dziękuję za ten głos.

Dobra, dwa głosy jeszcze i potem poproszę pana ministra Jarosa o reakcję zarówno na mój apel, jak i pana apel, a potem panią minister Sowińską o podsumowanie. Potem będziemy kontynuować dyskusję, tylko już nie wiem, czy pani minister będzie mogła z nami być.

Proszę bardzo, pan. Tak, proszę się przedstawić.

Przedstawiciel Stowarzyszenia Pracownia na rzecz Wszystkich Istot Augustyn Mikos:

Teraz mnie słyhać, tak? Dzień dobry. Augustyn Mikos, Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot. Reprezentuję organizację przyrodniczą.

Proszę państwa, rzadko się zdarza tak, że organizacje przyrodnicze mają spójne postulaty z przemysłem drzewnym. Jeśli chodzi o kaskadowe wykorzystanie drewna, to tak właśnie jest. To jest ten jeden z niewielu przypadków, kiedy tak jest.

W naszej ocenie obecnie dużo się mówi o kaskadowym wykorzystaniu drewna, ale tak naprawdę ta zasada w praktyce jest postawiona dokładnie na głowie, dokładnie na odwrót. To znaczy, wykorzystanie kaskadowe drewna polega na tym, że pierwsza powinna być promowana produkcja materiałowa, a w tym momencie promujemy spalanie – zarówno w ogrzewnictwie indywidualnym, jak i w energetyce systemowej, zarówno w elektroenergetyce, jak i w ciepłownictwie systemowym. Tak więc moje praktyczne postulaty są takie, żeby postawić tę zasadę kaskadowego wykorzystania drewna na nogach, czyli w taki sposób, w jaki to powinno wyglądać.

Bardzo praktyczne postulaty. Jeśli chodzi o program „Czyste powietrze”, przestańmy dopłacać do kotłów na pellet albo przynajmniej zastanówmy się, jak zrewidować te zasady. W tym momencie mamy kilkadziesiąt tysięcy kotłów na pellet dodawanych każdego roku, co zwiększa popyt na pellet drzewny.

Druga rzecz to rozporządzenie o drewnie energetycznym. To był krok w dobrym kierunku, ale po pierwsze, to rozporządzenie nie do końca się przyjęło, z tego, co obserwuję. To znaczy, nie ma tam sankcji, nie ma tam żadnych organów kontrolnych, więc to trzeba byłoby jakoś zmienić, żeby można było lepiej to rozporządzenie wdrażać, a po drugie, wyłączyć z dopłat sortymenty drewna, to znaczy pozostałości poprodukcyjne, takie jak trociny, zrżyny, zrębki – to wszystko, co niestety zostało włączone do definicji drewna energetycznego i w tym momencie energetyka może uzyskiwać dopłaty.

Kolejna rzecz, jeśli chodzi o dopłaty – mamy mnóstwo różnych programów w NFOŚiGW, które dopłacają chociażby do inwestycji w ciepłownictwie, które zwiększają znowu popyt na biomasę drzewną. Według „Krajowego planu w dziedzinie energii i klimatu” ma nam się zwiększyć zapotrzebowanie czy produkcję energii cieplnej w energetyce, w ciepłownictwie systemowym dwukrotnie w ciągu najbliższych kilkunastu lat. To zwiększy konkurencję o biomasę na rynku krajowym albo zmusi nas do importu dużych ilości biomasy, co już zaczyna się dziać. Stajemy się importerem netto pelletu w tym momencie, a ten pellet jeszcze do niedawna eksportowaliśmy.

Ostatnia rzecz – trzeba przemyśleć inwestycje przede wszystkim w ciepłownictwie i raczej stawiać na elektryfikację opartą na wielkoskalowych pompach ciepła, a nie na konwersję z węgla na biomasę.

Tak więc mam bardzo praktyczny zestaw tych postulatów i bardzo proszę, żeby wziąć je pod uwagę. Jeszcze raz chciałem zakończyć tym, że rzadko się tak zdarza, że my mówimy, wydaje mi się, podobne rzeczy jak przemysł drzewny. W tym przypadku tak jest.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Centrum):

Dziękuję za ten głos, bo rzeczywiście to się rzadko zdarza, ale to jest pozytywne akurat.

Proszę bardzo.

Prezes Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów FORS Adam Małyszko:

Dziękuję bardzo. Adam Małyszko ze Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów.

Wiem, że samochody przy drewnie to może nie pasują, ale system jest ten sam. Potrzebna jest deregulacja, dlatego że zupełnie inna ścieżka procedury jest przy biomase, która nie jest odpadem, i przy pozostałych odpadach drzewa, które są odpadem. Jeżeli ktoś zechce dzisiaj legalnie zacząć gospodarować odpadem, to przechodzi przez ścieżkę 5–6 lat, żeby uruchomić instalację, zdobyć pozwolenia, zabezpieczenia roszczeń, przygotować przepisy przeciwpożarowe. Te obciążenia, które są nałożone na gospodarke odpadami, czy to będzie drewno, czy to będzie pojazd, nie mają znaczenia, bo zasady są te same. Łatwiej rozebrać samochód, który nie jest odpadem, bo tak naprawdę nie ma żadnych przepisów, które ograniczają. Tak samo łatwiej jest zagospodarować energetycznie biomasę, która nie jest odpadem.

Akurat tak się złożyło, że jeden z naszych członków magazynuje duże ilości takiej biomasy, wydzierżawia teren. Widzę, co tam trafia. Czy drewniane odpady z budowy autostrady są biomasą, czy raczej odpadem? To wszystko jest mieszane i ucieka z rynku recyklingu skierowanego do odzysku energetycznego. Jeżeli nie udroźni się ścieżki łatwych pozwoleń, pewności uzyskania pozwoleń, to te inwestycje związane z recyklingiem, czy drewna, czy innych odpadów, będą trudne.

Ostatnie już tylko zdanie. Pani minister Sowińska przedstawiła, ile jest importowanych odpadów drewna. Prawdziwe ilości poznamy dopiero po 2027 r., jak będzie działał DIWASS, ponieważ nie mamy kontroli nad odpadami z zielonej listy drewnianych, tak że zarówno w eksporcie, jak i w imporcie te dane zbierzemy pewnie dopiero w pierwszej połowie 2027 r. lub 2028 r. To odnośnie do deregulacji. Jeżeli nie pozwolicie nam działać, to będzie taka sytuacja. Tam, gdzie będzie łatwiej, ten strumień pójdzie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Centrum):

Dziękuję bardzo.

Ostatni głos w tej rundzie, potem pan minister Jaros i pani minister Sowińska.

Pierwszy podstarszy Cechu Zdunów Polskich Krzysztof Motel:

Krzysztof Motel, podstarszy Cechu Zdunów Polskich.

Polska przechodzi w tej chwili transformację. Staliśmy węglem, gazem. Uważamy, że w tej transformacji nie poradzimy sobie bez biomasy. W obecnych czasach rachunku grozy ludzie szukają rozwiązań akumulacyjnych, tanich, ekonomicznych, szukają bezpieczeństwa energetycznego oraz bezpieczeństwa ekonomicznego. Bez kominków i pieców, a także bez miejscowych ogrzewaczy pomieszczeń nie da rady sobie poradzić.

Obecny kryzys i ograniczenia w pozyskiwaniu drewna zwiększają trudności w dostępie do paliwa i podnoszą ceny drewna opałowego dla konsumentów. Czyli mamy ograniczoną podaż, wyższe ceny, braki odpadów tartacznych, konsumenci szukają alternatywy, szukają brykietu, szukają pelletu, szukają różnych rozwiązań, które też drożeją. Aby zminimalizować koszty, wielu odbiorców szuka gałęziówki po lasach.

Chcę powiedzieć, że biomasę leśną, czyli drewno kawałkowe, pellet, brykiet – to są odnawialne źródła energii, które jako jedyne posiadają własny magazyn energii. Niskoemisyjne urządzenia, nowoczesne, wysokosprawne urządzenia zdunskie są budowane w coraz większych ilościach, ponieważ ludzie chcą mieć gwarancję bezpieczeństwa. Oczekujemy od ministerstwa, że uzna drewno kawałkowe za paliwo strategiczne, spalane w nowoczesnych, certyfikowanych, wysokosprawnych, nowoczesnych urządzeniach, paliwo w pełni ekologiczne – jako odnawialne źródło energii.

Cech Zdunów Polskich jest także za racjonalizacją przepisów antysmogowych, programów ochrony powietrza. Należy zakończyć całkowite zakazy, wyłączać kominki i piece z czasowych zakazów. Cech jest za edukacją, a nie za karaniem ludzi, czyli za tym, żeby edukować. Uważamy także, że powinien się zakończyć chaos pojęciowy, że ograniczenia dotyczą biomasy tylko dużych elektrowni, a nie domowych palenisk. Wnosimy o zagwarantowanie stałej puli taniego drewna opałowego, sortymentów S4 i M2 w Lasach Państwowych dla klientów indywidualnych oraz wpisanie suchego drewna jako pełnowartościowego OZE w krajowych strategiach. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Centrum):

Dziękuję.

Pan minister Jaros, a potem pani minister Sowińska.

Sekretarz stanu w MRiT Michał Jaros:

To najpierw, szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, zacznę od tego, że to jest też tak, że biomasa drzewna jest wykorzystywana oczywiście w celach opałowych i trudno się nie zgodzić tutaj z przedstawicielem cechu.

Akurat miałem okazję w zeszłym tygodniu w Kaliszu rozmawiać na ten temat, ale z drugiej strony mam takie poczucie, że moglibyśmy wykorzystać lepiej ten materiał w przemyśle drzewnym do produkcji płyt drewnopochodnych i innych, które mogłyby być przetwarzane. Ale nie chcę się rozwijać. Myślę, że to nie jest też w gestii Ministerstwa Rozwoju i Technologii.

Zacznę od tego, że jeśli chodzi o politykę przemysłową, to powinniśmy, po pierwsze, szukać kompetencji, których dzisiaj nie mamy i pozyskiwać je z zewnątrz, na ile się da. To zresztą koresponduje ze słowami pana posła Zyski. Rzeczywiście jest taki obszar, w którym dzisiaj nie mamy kompetencji, a musimy je pozyskiwać, ale dzisiejsza dyskusja nie jest o tym, jak produkować w Polsce zaawansowaną produkcję elektroniczną czy półprzewodniki. Natomiast te kompetencje trzeba pozyskiwać. Niezależnie od nowych kompetencji gospodarki trzeba utrzymywać te kompetencje, w których dzisiaj jesteśmy silni, które rozwijaliśmy i które możemy stracić na rzecz konkurencyjności nie tylko w samej Unii Europejskiej. Uważam, że nie to jest problemem przemysłu drzewnego, tylko problemem jest zewnętrzna konkurencja.

Sektor drzewny jest powodem do dumy. To jest 35 lat rozwoju, zdobywania rynków, nie tylko tych europejskich, ale i pozaeuropejskich. To jest rzeczywiście produkcja. Często mikropodsiębiorcy, ale też małe i średnie przedsiębiorstwa zdobyły nie tylko rynek polski, ale wyszły poza granice. Dzisiaj możemy powiedzieć, że naprawdę sektor drzewny jest powodem do dumy. Rzeczywiście zatrudnia tysiące osób i wytwarza produkty, które są sprzedawane z powodzeniem w różnych miejscach na świecie.

Dzisiaj ten sektor oczywiście ma duże wyzwania. Rozmawiamy o recyklingu, ale myślę, że dyskusja wychodzi poza recykling. Trzeba w jakimś stopniu do niej się odnieść. Myślę, że warto byłoby porozmawiać szerzej, nie tylko w obszarze recyklingu. Ten sektor, jak i wiele innych sektorów dzisiaj mierzy się z wysokimi kosztami energii. Myślę, że to jest wyzwanie cywilizacyjne dla Polski, ale i dla całej Europy, związane z wyższymi kosztami pracy, to na pewno, ale też niestety, to trzeba powiedzieć, z wyższymi kosztami surowca. To jest naturalne i trzeba to sobie jasno powiedzieć, bo popyt jest na określonym poziomie, a podaż spada. Jeżeli podaż spada, to wiadomo, że ten surowiec będzie droższy, że o ten surowiec będzie większa rywalizacja. To nie jest dobra informacja.

W związku z tym jako Ministerstwo Rozwoju i Technologii apelowaliśmy – w tym celu powstała Rada do spraw Przemysłu Drzewnego i Meblarskiego – o to, żeby jednak ustalić popyt i zwiększyć podaż surowca na rynku bez zakłócania jakiegokolwiek polityki leśnej i bez wpływu na tworzone nowe rezerwy.

Chciałem też zapytać pana posła Zyskę, które rezerwy miały być tworzone na Dolnym Śląsku, bo to jest mój region i jeden mieliśmy okazję otworzyć we Wrocławiu. Myślę, że on...

Posel Ireneusz Zyska (PiS):

Burmistrz gminy Głuszyca.

Sekretarz stanu w MRiT Michał Jaros:

OK. To dopytam dyrekcję Lasów Państwowych na poziomie regionalnym albo krajowym o te rezerwy, na ile one będą miały wpływ na obniżenie wolumenu drewna, surowca na rynku.

Natomiast to jest dzisiaj moim zdaniem zasadniczy problem. Oczywiście sektor drzewny mierzy się z konkurencją spoza Unii Europejskiej. Myślę, że poprzednicy, jak mówią o tym rządzie, to można też powiedzieć o tamtym rządzie, dlaczego tyle drewna wyjechało z Polski do Chin i dlaczego ten proceder długo trwał.

Posel Paweł Sałek (PiS):

Odpowiadali na ten temat, że PiS nie eksportował drewna do Chin. Naprawdę, przeczytajcie moje interpelacje, zobaczcie, ile wyjechało drewna do Chin za czasów PiS. Nie gadajcie głupot. Jeszcze będę o to pytał.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Centrum):

Panie ministrze, proszę kontynuować.

Sekretarz stanu w MRiT Michał Jaros:

Wie pan co, uważam, że jest kultura dyskusji. Wie pan, ja też miałem ochotę panu przerwać. Znamy się 25 lat, drogi panie pośle, drogi Pawle, jeśli tak mogę powiedzieć.

Posel Paweł Sałek (PiS):

Tak jest, panie Michale.

Sekretarz stanu w MRiT Michał Jaros:

Byliśmy w tej samej organizacji, to było Niezależne Zrzeszenie Studentów i zawsze szanowałem dyskusję, którą prowadziliśmy. Nie przerywałem wtedy, kiedy pan poseł zabierał głos i proszę też o uszanowanie tego, kiedy ja zabieram głos. Można się później do tego odnieść.

Wracając do konkurencji spoza Unii Europejskiej, niestety widzimy, że to też ma duży wpływ na nasz sektor i to nas rzeczywiście osłabia. Produkty, które przyjeżdżają do Europy, są niższej jakości i są niestety bez żadnych obostrzeń środowiskowych, a co za tym idzie – mają też niższe koszty wytwarzania. Nie mówię o jakichś zautomatyzowanych procesach, a po prostu o niższych kosztach pracy. Niestety w wielu przypadkach też są subsydiowane.

To jest dzisiaj wyzwanie, które stoi nie tylko przed przemysłem drzewnym, ale przed innymi przemysłami i przed konkurencyjnością całej Unii Europejskiej. Unia Europejska musi postawić jasną tamę przed napływem różnego rodzaju produktów spoza Unii Europejskiej, produktów, które często omijają bariery poprzez posiłkowanie się innymi państwami. Są to tak naprawdę produkty metkowane w różnych państwach. Unia musi sobie z tym poradzić.

O tym też rozmawiałem w poniedziałek w Brukseli, m.in. z przewodniczącą Parlamentu Europejskiego i z innymi przedstawicielami Komisji Europejskiej, podkreślając, że to jest wyzwanie, które przed nami stoi. Musimy bronić i chronić nasz rodzimy rynek, naszych producentów, nie tylko w Polsce, ale w całej Europie. To jest zadanie, które stoi nie tylko przed Polską. Polska jest w tym wiodąca. Wielokrotnie zgłaszaliśmy z różnymi branżami uwagi, również z sektorem drzewnym, że jesteśmy zalewani tanim produktem niskiej jakości albo nie wiadomo jakiego pochodzenia. To też jest element, o którym nie możemy zapomnieć.

Natomiast uważam, że dzisiaj potrzebna jest – apeluję do przewodniczących tych dwóch Komisji – dyskusja nie tylko o płytach drewnopochodnych, tylko po prostu o całym sektorze drzewnym. To jest moim zdaniem dzisiaj nam bardzo potrzebne. Podobnie jak dyskusja o tym, w jakim stopniu zwiększyć podaż surowca na rynku, bo moim zdaniem od tego się zaczyna. Wpływ na utratę konkurencyjności mają nie tylko, w cudzysłowie, „tanie meble” z Chin, ale również inne koszty energii i pracy oraz surowca. Jeżeli jest mniej surowca, to jego cena po prostu jest wyższa i jest on mniej dostępny. W związku z tym nie jest na tyle dostępny, więc przedsiębiorcy nie mogą z niego korzystać.

Moim zdaniem o tym jest ta dyskusja. Myślę, że powinniśmy zwrócić na to szczególną uwagę. Apeluję, żeby też taką Komisję przeprowadzić, żebyśmy stanęli w prawdzie i porozmawiali o tym, co można zrobić i jak można zrobić. Nasz resort jest otwarty i wspiera przedsiębiorców od samego początku. Jesteśmy po ich stronie. Z naszej inicjatywy powstała Rada do spraw Przemysłu Drzewnego i Meblarskiego, pracujemy też nad kontraktem drzewnym, ale dzisiaj najważniejszą kwestią jest zwiększenie podaży surowca na rynku. Myślę, że wszyscy, którzy siedzą na tej sali, reprezentujący sektor drzewny, zgadzają się z tym.

Jeśli chodzi o kwestie związane z gospodarką obiegu zamkniętego, to wcześniej się do tego odniosłem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Centrum):

Dziękuję bardzo.

Musimy tę salę o godz. 12:00 oddać, tak że mamy obiektywne ograniczenie czasowe.

Pani minister Sowińska.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Anita Sowińska:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Przede wszystkim dziękuję za dyskusję, w szczególności za konstruktywne, merytoryczne postulaty. Podsumowując działania, które do tej pory zostały zrobione dla branży, które służą branży meblarskiej i drzewnej, to jest po pierwsze wprowadzenie w 2025 r. selektywnej zbiórki odpadów budowlanych, co dało na rynku dodatkowe 222 tys. t w 2024 r., następnie usprawnienia Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska w zakresie transgranicznego przemieszczania

odpadów, po trzecie wdrożone w 2025 r. rozporządzenie w sprawie szczególnych cech jakościowo-wymiarowych drewna energetycznego.

Zatrzymam się przy tym, bo oczywiście rozporządzenie działa od 2025 r., ale potrzebna będzie za jakiś czas ewaluacja. Potrzebujemy zobaczyć, jak ono funkcjonuje w praktyce. Na pewno spełnia swoją rolę w tym znaczeniu, że Lasy Państwowe mają zakaz sprzedawania pełnowartościowego drewna na cele energetyczne, tak że to rozporządzenie działa. Natomiast czy potrzebne są dalsze działania, jak zostało wcześniej wspomniane, m.in. sankcje czy dodatkowe kontrole, nie wiem, nie jestem w stanie w tej chwili na to pytanie odpowiedzieć. Po ewaluacji takie wnioski z pewnością mogą być podjęte.

Oczywiście to, co jest przed nami, to jest wdrożenie dyrektywy RED III. Ministerstwo Klimatu i Środowiska stoi na stanowisku, że dekarbonizacja elektroenergetyki i ciepłownictwa poprzez biomasę drzewną nie zapewni bezpieczeństwa energetycznego ani bezpieczeństwa surowcowego w Polsce. Za najlepsze rozwiązania w tym zakresie resort wskazuje elektryfikację sektora energetyki i ciepłownictwa poprzez nowoczesne instalacje odnawialnych źródeł energii w połączeniu z termomodernizacją budynku. Zresztą zrobiliśmy na ten cel analizę kompleksową, gdy przygotowaliśmy się do przygotowania KPEiK, czyli „Krajowego planu w dziedzinie energii i klimatu”.

Kolejna rzecz, którą planujemy zrobić – chcemy przeanalizować i przyjrzyć się programowi „Czyste powietrze”. Tak jak państwo zapewne wiedzą, w tym roku zakończyły się konsultacje do kolejnej zmiany w „Czystym powietrzu”. Analizujemy te uwagi i być może podejmiemy jakieś decyzje, ale w tej chwili jest za wcześnie, żeby o tym mówić.

Jeżeli chodzi o państwa prezentację, to chciałabym przede wszystkim powiedzieć, że w zakresie pozyskania drewna ilość pozyskanego drewna nie spada. W 2023 r. sprzedaż drewna przez Lasy Państwowe wynosiła 39,2 mln m³. W 2024 r. to było więcej – 40,6 mln m³. W 2025 r. sprzedaż była dokładnie na tym samym poziomie co w 2023 r., czyli 39,1 mln m³. Tak więc problemem nie jest większe pozyskanie drewna, problemem jest sukcesywne wdrażanie zasady kaskadowości wykorzystania drewna. Rzeczywiście państwo na to zwrócili uwagę. Już nie będę powtarzać, jeżeli chodzi o rozporządzenie i skuteczne wdrożenie dyrektywy RED III.

Jeżeli chodzi o odpady drewnopochodne, pojawiły się takie sugestie, że PSZOK-i odmawiają. Jeżeli mają państwo takie sygnały, to oczywiście chętnie się zapoznam. Ewentualnie wojewódzkie inspektoraty ochrony środowiska są tymi instytucjami, które mogą kontrolować również PSZOK-i.

Jeżeli chodzi o ROP na meble, to oczywiście nie wykluczamy w przyszłości takiego rozwiązania. W tej chwili jako resort klimatu i środowiska skupiamy się na tym, co jest wymaganiem ze strony Unii Europejskiej – przede wszystkim reforma rozszerzonej odpowiedzialności producenta na opakowania. Obecnie przygotowujemy również ROP na tekstylia, natomiast jak państwo wiedzą, skutecznie działa w Polsce ROP na zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny. Jeżeli ze strategii gospodarki obiegu zamkniętego, które przygotowuje Ministerstwo Rozwoju i Technologii, wyniknie to, że jest wskazane wdrożenie takiego rozwiązania finansowego, organizacyjnego, to jak najbardziej jesteśmy tutaj otwarci do rozmów.

Jeżeli chodzi o dalszą stymulację recyklingu drewna, to oczywiście tak, zgadzamy się, tak jak powiedziałam, przyjrzymy się ewaluacji wdrożenia rozporządzenia.

Jeżeli chodzi o kolejną rzecz, o to, co mówiła pani poseł Teresa Pamuła, może odniosę się tylko do niektórych wypowiedzi. Pani poseł mówiła o Białowieży. Chciałabym powiedzieć, pani poseł, w uzupełnieniu do tego, że pozyskanie drewna nie zmniejszyło się, jeszcze raz to podkreślam, a mówimy również o tym, że my jako odpowiedzialne społeczeństwo, odpowiedzialny rząd musimy również zadbać o bioróżnorodność. Bioróżnorodność to nie jest kwestia widzimisię kogokolwiek, tylko to jest kwestia bezpieczeństwa naszego kraju, bezpieczeństwa żywnościowego i zadbania o nasze dziedzictwo narodowe, jakim jest zachowanie bioróżnorodności.

Chciałabym się odnieść do słów pana posła Sałka i kolejnych, chyba pani poseł Paluch. Nie mogę się zgodzić z taką tezą, że problemem jest ilość pozyskanego drewna. Problemem jest natomiast rzeczywiście kaskadowe wykorzystanie drewna. Potrzebne są systemowe zmiany, które są oczywiście wdrażane sukcesywnie.

Jeżeli chodzi o wypowiedź pana posła Andrzeja Grzyba, chciałabym bardzo serdecznie podziękować. Oczywiście również będę na dzisiejszej podkomisji, którą prowadzi pan poseł Grzyb. Rzeczywiście potrzebna jest kompleksowa strategia bioróżnorodności, ale myślę, że to jest w trakcie przygotowywania w ramach gospodarki obiegu zamkniętego. Rzeczywiście pan poseł

Grzyb moim zdaniem trafnie zdiagnozował problem, że należy przede wszystkim przeorientować strumień drewna, co rozwiąże problem dostępności drewna dla przemysłu meblarskiego.

Jeżeli chodzi o... Już, momencik. Nie do wszystkich będę się...

Pan poseł, nie pamiętam nazwiska, już go niestety nie ma, przekreślił moje nazwisko. Nazywam się Sowińska, nie Sobańska. Natomiast jeżeli chodzi o... Tutaj myślę, że te rzetelne analizy... Tak naprawdę nie wiedziałam, o co chodzi panu posłowi, bo z jednej strony pan poseł mówił, że tutaj nie... Przepraszam, zakreśliłam się, bo już nie pamiętam do końca jego wypowiedzi. Natomiast on tak naprawdę w swojej wypowiedzi sam sobie zaprzeczył, ale to być może do wyjaśnienia z panem posłem w późniejszym czasie.

Bardzo również dziękuję za te trafne, myślę, postulaty pana Augustyna Mikosa ze Stowarzyszenia Pracownia na Rzecz Wszystkich Istot. To też pokazuje, że nie zawsze jest tak, że strona ekologów jest przeciwna, tak potocznie mówiąc, branży. Jak najbardziej pokazuje też, że zarówno branża meblarska, jak i strona ekologiczna zgadzają się co do tego, że przede wszystkim powinniśmy wykorzystać drewno zgodnie z zasadą hierarchii postępowania z odpadami.

Na koniec tylko jeszcze odniesienie się do wypowiedzi pana Krzysztofa Motela z Cechu Zdunów Polskich. Zaproponował pan właściwie odwrócenie rozporządzenia, żeby można było spalać drewno pełnowartościowe, więc tak naprawdę to jest zaprzeczenie tej naszej całej dyskusji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Centrum):

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, mając na uwadze, że musimy tę salę opuścić, proponuję następujące rozwiązanie, bo nie chciałbym, żeby taka Komisja była wyłącznie po to, żebyśmy sobie pogadali. Wystąpię z pismem do Ministerstwa Rozwoju i Technologii oraz Ministerstwa Klimatu i Środowiska, aby jeszcze w lipcu zrobić robocze spotkanie z branżą, która dzisiaj była na Komisji, żebyśmy mogli operacyjnie zobaczyć, co jest możliwe, co nie, żeby ten dialog kontynuować. Jeśli to się nie powiedzie, chciałem zapowiedzieć dezyderat z pewnym apelem Komisji, może wyłącznie Komisji do Spraw Deregulacji, a może naszych wspólnych. Kolejnym etapem może być nawet jakaś nowelizacja ustawy, która byłaby proponowana przez Komisję, ale zacznijmy od tego spotkania. Wystąpię z tym pismem. To nie znaczy, że spotkanie będzie zorganizowane. Tego nie mogę państwu obiecać. Musi być otwartość strony, ale tak odbieram również wystąpienie pani minister Sowińskiej.

Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję państwu za obecność i za udział.